Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 38. — ROK XLII.

PIĄTEK 8 LUTEGO 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie ez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5. – zł.	8· – zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-03.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Układ londyński a Niemcy.

Jak było do przewidzenia. bardzo liczne i bardzo urozmaicone są odgłosy tych decyzji, które zapadły podczas narad londyńskich z udziałem ministrów angielskich i francuskich. Jeżeli chodzi o opinję Anglji, Francji. a także i Włoch, przyjęła ona porozumienie angielsko-francuskie z uczuciem wielkiego zadowolenia. Są, oczywiście, różnice w ocenie tego wydarzenia, lecz dotyczą one raczej szczegółów. Wyjątkowa pod tym względem jest jednomyślność opinji francuskiej zarówno w prasie, jak i parlamencie. Premjerowi Flandinowi, który po otwarciu posiedzenia izby deputowanych wygłosił krótką deklarację, streszczającą wyniki obrad londyńskich. cała izba od skrajnej prawicy do ław socjalistycznych zgotowała wielką owację.

Może nie tak żywo manifestujące się, ale niewątpliwie także bardzo duże i powszechne istnieje zadowolenie w Anglji. Konwencja lotnicza. która w myśl porozumienia, zawartego w Londynie, ma być podpisana, stanowi dla opinji angielskiej najbardziej wartościowy moment osiągniętego porozumienia.

Zobaczmy teraz, jaki jest stosunek do tej sprawy opinji włoskiej. Uważa ona przedewszystkiem. że dzięki układom londyńskim zostało odbudowane ścisłe współdziałanie trzech mocarstw: Anglji, Francji i Włoch odnośnie do współpracy z Niemcami. Aczkolwiek prasa włoska przyznaje, że stanowisko Francji w sprawie paktu wschodniego wyszło z obrad londyńskich wzmocnione. to jednak wyraża obawę, że rokowania na temat tego paktu mogą przewlec realizację uchwał londyńskich na czas bardzo długi. Co się tyczy proponowanej konwencji lotniczej, to Włochy uważają ją za bardzo pożądaną, dotychczas bowiem. na mocy układu lokareńskiego, Włochy były tylko gwarantami bezpieczeństwa nad Renem, podczas gdy konwencja lotnicza zapewnia im wzajemną gwarancję lotniczą ze strony kontrahentów. W praktyce będzie to znaczyło współdziałanie sił lotniczych Francji i Włoch w razie niebezpieczeństwa.

Ale jednocześnie porusza prasa włoska inną kwestję, która zwłaszcza w państwach Małej Ententy nie znajdzie życzliwego oddźwięku. Stara się, mianowicie, usprawiedliwić konieczność przyznania prawa zbrojeń także Austrji i Węgrom. Włochy, wysuwając postulat dozbrojenia Węgier. chcą dać im pewną satysfakcję i usunąć widoczną niechęć węgierską do porozumienia francusko-włoskiego. Zarówno z głosów prasy włoskiej, jak i opierając się na innych źródłach, należy oczekiwać, że już w niedługim czasie Węgry zażądają anulowania klauzul wojskowych Traktatu Trianońskiego.

Poznaliśmy opinję trzech krajów, najbezpośredniej zainteresowanych układem londyńskim. Teraz przychodzi kolej na czwarte państwo: Niemcy. Gdy pod wrażeniem pierwszych wiadomości z Londynu prasa niemiecka uderzyła w ton triumfu, co znajdowało swój wyraz choćby w takich tytułach, jak: „Traktat Wersalski doznał poważnego ciosu“ lub „Traktat Wersalski przestał faktycznie istnieć“, teraz w ujawnianiu swego zadowolenia wykazuje większą powściągliwość. Zgodnie z dotychczasową taktyką, niewątpliwie bardzo korzystną dla Niemiec, dyplomacja ich zaczyna już wysuwać różne zastrzeżenia zarówno w sprawie udziału Niemiec w konwencji lotniczej, jak i przeciwko powrotowi Niemiec do Ligi Narodów. Kierownik hitlerowskiej polityki zagranicznej, Alfred Rosenberg, stara się wywołać wrażenie, że Niemcy jeszcze długo będą się dawały prosić, zanim zdecydują się na współpracę w dziele organizacji pokoju. Jest on zdania, że najpierw podjęte winny być bezpośrednie rokowania z odnośnemi państwami celem wyjaśnienia pewnych dla Niemiec jeszcze niezupełnie zrozumiałych kwestji, potem zaś dopiero może nastąpić definitywna odpowiedź na zaproszenie Francji i Włoch. Jest to nowa gra na zwłokę, która jednak bynajmniej nie przesądza ostatecznej decyzji Niemiec.

Jeżeli się uwzględni wszystkie istniejące w tej sprawie możliwości, można raczej przypuszczać, że Niemcy tym razem nie zechcą przeciągać struny. Odniosły one już tyle niewątpliwych korzyści, że muszą w przyszłości stosować taktykę nieco ostrożniejszą w obawie ich utraty. Bezwzględnie negatywne stanowisko wobec układów londyńskich mogłoby się okazać dla Niemiec szkodliwe, bo miałoby dwa następstwa, których nawet przy największej zręczności nie dałoby się uniknąć. Z jednej strony spowodowałoby to nowe zbrojenia u sąsiadów Niemiec, z drugiej — jeszcze bliższe zacieśnienie porozumienia między trzema zachodniemi mocarstwami a zapewne i innemi państwami, podzielającemi politykę tych mocarstw.

Polityka zagraniczna hitlerowskich Niemiec, mogąc się poszczycić znacznymi sukcesami, doprowadziła jednak do takich zmian w układzie stosunków europejskich, których w żadnym razie nie może zapisać na swą korzyść. Doprowadziła do faktycznej likwidacji umowy w Rapallo, rozluźniając istniejące od czasu wojny niezmiernie bliskie stosunki niemiecko-sowieckie. Przez swą politykę wobec Austrji. przyśpieszyła porozumienie między Francją a Włochami, a jeżeli chodzi o stosunki francusko-angielskie, to od czasu wojny nie były one nigdy tak bliskie, jak obecnie. Dziś sytuacja na terenie międzynarodowym przedstawia się w ten sposób: mocarstwa zachodnie, dążąc szczerze do porozumienia z Niemcami i pragnąc z nimi współpracować nad organizacją pokoju, coraz bardziej zacieśniają stosunki między sobą, żeby nie być zaskoczonemi w razie, gdyby się okazało, że podejmowane przez nich próby nie dają ostatecznie pozytywnych rezultatów. Zmusza mocarstwa do tego instynkt samozachowawczy, który jest zawsze silniejszy od wszelkich kombinacyj politycznych.

A. D.

Na 15-lecie odzyskania morza.

Warszawa, 7. 2. (Telef.) Na uroczystości 15-lecia odzyskania przez Polskę wolnego dostępu do morza wyjeżdża przedstawiciel ambasady włoskiej **p. Citta Dini,** który wręczy komisarzowi rządowemu w Gdyni dar miasta Littorii w postaci pamiątkowego pucharu.

Reforma podatku gruntowego.

Warszawa, 7. 2. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premjera prof. dr. Kozłowskiego **posiedzenie rady ministrów,** na którem przeprowadzono obszerną dyskusję nad projektami ustawodawczemi **w zakresie podatków.** M. in. rada ministrów poddała szczegółowej dyskusji i uchwaliła projekt ustawy o podatku **gruntowym.** Projekt ten przeprowadza **reformę podatku gruntowego** i ustala w zakresie tego podatku **jednolite** zasady dla obszaru całego państwa. W szczególności projekt wprowadza **nowe zasady klasyfikacji gruntów** oraz ustala podstawy **taryfy** podatku gruntowego, zmieniając zarazem system dodatków **samorządowych na udział samorządu w podatku państwowym.** Projektowana ustawa nie zwiększy ogólnej kwoty dotychczasowego wymiaru podatku gruntowego, wprowadzi natomiast w granicach tej kwoty równomierny rozkład podatku.

Wśród innych projektów podatkowych uchwalono projekt ustawy o **odsetkach od zaległości w podatkach państwowych** i samorządowych. Ustawa ta obniży dotychczasowe odsetki, płacone od tych zaległości, do 0.4 procent od zaległości, rozłożonych na raty, i 0.75 procent od wszystkich innych.

Rada ministrów uchwaliła również projekt ustawy, zmieniającej dotychczasową ustawę o **opłatach stemplowych.** Projekt porządkuje dotychczasowe przepisy prawne i wprowadza szereg **ulg,** związanych z obrotem handlowym.

—o0o—

Szkoda pieniędzy na wyczyny challenge'u

Słusznej decyzji nie należy psuć wciąganiem młodzieży szkolnej.

Warszawa, 7. 2. (Telef.). „Wieczór Warszawski“ ogłasza rozmowę z szefem lotnictwa wojskowego **pułk. Rayskim,** który oświadczył, że przyczyną naszego wycofania się z challenge'u były **wysokie koszta udziału w tych zawodach i nadmierny wysiłek techniczny,** który pociąga za sobą ten udział. Challenge kosztował 3 miljony zł., a nowy musiałby kosztować **conajmniej 4 miljony złotych.** W organizacji technicznej i przygotowaniach bierze udział cały personal Centralnego Inst. Badań Technicznych. **a tymczasem nas na to nie stać.** Lepiej wypadnie dla nas **zająć się budową płatowców,** które byłyby użyte w służbie lotnictwa sportowego i komunikacyjnego. Zwyciężyliśmy dwukrotnie, pokazaliśmy, co umiemy **i to nam wystarcza.** Naszem zadaniem jest dać **wszystkim możność latania.** Będziemy się starali wprowadzić w 7 i 8 kl. gimnazjum szkolenie **szybowcowe.** Musimy opracować to tak, aby nauka szybownictwa **gwarantowała młodzieży jak największe bezpieczeństwo(?).** Realizacja tego projektu potrwa nie rok, nie dwa, trzeba ją będzie systematycznie i celowo urzeczywistniać.

Drewniane kino w centrum Warszawy

na szczęście bez ofiar ludzkich wczoraj spłonęło.

Warszawa, 7. 2. (PAT). Dziś po godz. 12 w poł. wybuchł **pożar w kinie „Gloria“** przy ul. Marszałkowskiej 114. Powodem pożaru było zapalenie się ekranu od pieca amerykańskiego, znajdującego się na scenie. Podczas wybuchu pożaru w kinie znajdowało się 6 osób, które zajęte były **próbnem wyświetlaniem filmu.** Ogień szybko objął **cały drewniany gmach kina.** Całe kino wraz z urządzeniami spłonęło niemal doszczętnie. Wypadku z ludźmi nie było. Właścicielem kina jest **Gustaw(?) Lejman.** Oblicza on swe straty na 150 tys. zł. Kino **nie było ubezpieczone.** Natomiast dom, w którym mieściło się kino jest ubezpieczony. W akcji ratunkowej wzięły udział 3 oddziały (1, 2, 3) straży ogniowej pod kierunkiem gł. komendanta straży ogniowej.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa. Zaznaczyć należy, że kino **„Gloria“** czynne jest zwykle od godziny 12 w poł., lecz dziś spowodu przygotowań do premjery, miało być czynne dopiero od godz. 16-ej.

Francja wprowadzi 2-letnią służbę wojskową.

Paryż, 7. 2. (Tel. wł.). „Petit Journal“ omawia ponownie kwestję przedłużenia służby wojskowej do dwu lat. Rząd francuski zamierza załatwić tę kwestję przed kwietniem. W kołach wojskowych uchodzi za przesądzone, że dwuletnia służba wojskowa we Francji będzie wprowadzona.

Pogrzeb śp. siostry marsz. Piłsudskiego.

Wilno 7. II. (PAT). Pociąg ze zwłokami śp. Zofji z Piłsudskich **Kadenacowej** przybył do Wilna dziś rano o godzinie 7.18 Na dworcu zjawili się członkowie rodziny, przedstawiciele władz wileńskich i liczna publiczność. Eksportacja zwłok z dworca kolejowego do kościoła Pobernardyńskiego odbędzie się dziś o godz. 11.30. Msza św. żałobna za duszę Zmarłej odprawiona będzie w piątek 8 lutego o godzinie 12 w południe, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Pobernardyński.

—o0o—

Warszawa, 7. 2. (Telef.) Naczelny lekarz Ubezpieczalni w Warszawie dr. Ant. **Hall** zgłosił **rezygnację z zajmowanego stanowiska** a jego miejsce zajął dr. Niedzielski, dotychczasowy jego zastępca.

W SPRAWIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁ.

Warszawa, 7. 2. (Telef.). Ministerstwo Skarbu wydało do izb skarbowych **okólnik** w sprawie **zaniechania postępowania karnego za nieterminowe nabycie świadectw przemysłowych** na r. 1935.

O czem piszą inni?..

Pieniądze wyborcze...

Bez komentarzy podajemy oświadczenie posła Rybarskiego złożone we wtorek w Sejmie. Brzmi ono:

„Dnia 28 października 1931 roku, mówiłem o tem, że **rząd w okresie wyborów zwrócił niemieckiemu Związkowi Górniczo-Hutniczemu sumę około 600.000 zł., którą potem dano na wybory dla B. B.** Mówiłem o Ministerstwie Skarbu. Potem spotkałem się z zaprzeczeniem. „Gazeta Polska“ z dnia 29-go października 1931 r. tak scharakteryzowała moje słowa:

„Oświadczenie p. Rybarskiego było wręcz kłamliwe i swem kłamstwem wkraczało w sferę komizmu“.

Otóż ja mam zwyczaj wracania do spraw niezałatwionych i mogę przytoczyć panu min. skarbu odpis pisma Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego“. Pismo to dosłownie brzmi:

„Katowice, dnia 10 listopada 1930 r. P. O. 6267/106. Zwrot należytości za **opłaty ubezpieczeniowe.**

Do Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach na ręce Dyr. Biura inż. Tarnowskiego.

Na skutek reskryptu ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie z dnia 6-go listopada br. nr. 32274 P. III. zawiadamiam, że wydaję równocześnie polecenie asygnowania na ręce Pana Dyrektora **650.000 zł.** (sześćset pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zwrotu należytości za opłaty ubezpieczeniowe. Za wojewodę (—) Dr. Hełmski, naczelnik wydziału P. O.“.

Nawet młodzież konserwatywna...

W doskonale redagowanem piśmie młodzieży konserwatywnej, „Problemy“, p. A. Bocheński, pisze o Berezie. Artykuł uległ częściowej konfiskacie. Z nieskonfiskowanych ustępów warto zacytować następujące.

„Jeśli myślimy o Berezie Kartuskiej, to narzucają się aspekty: moralny, prawny i polityczny. Pierwsze dwa są bardzo dla nas ważne, najważniejsze, nie tylko dla własnej wagi, ale i przez wpływ, jaki wywierają na aspekt trzeci, polityczny. Zdaje się, że między naszymi czytelnikami nie ma wątpliwości co do tego, jak problem Berezy wygląda z dwu pierwszych punktów widzenia. **Mimo to rozpatrzylibyśmy go chętnie, gdyby nie vis major. Nie możemy pisać wszystkiego.** Ograniczamy się do trzeciego, **politycznego aspektu** tej bolesnej sprawy, podkreślając raz jeszcze, iż to tylko może być w interesie Racji Stanu Państwa, co zgodne jest z aspektem moralnym i prawnym zagadnienia. Tu jednak przejdziemy cele doraźne, dla których Obóz został założony, traktując je możliwie bardzo objektywnie i spokojnie. Celami tymi są niewątpliwie: 1) Walka z niebezpieczeństwem terroru i rewolucji ze strony młodej endecji. 2) Walka z objawami dzikiego antysemityzmu ze strony młodej endecji. 3) Walka z seperatyzmem i terrorem ukraińskim. 4) Walka z komunizmem“.

Następnie szczegółowo udowadnia p. Bocheński, że Bereza nie osiągnie żadnego z tych czterech celów politycznych... A więc nawet młodzież konserwatywna! Przypomnieć należy, że w poprzednim numerze „Problemów“ pojawił się wywiad z jednym z więźniów brzeskich i uległ konfiskacie w całości.

Serdeczność min. Becka cieszy Berlin.

Hitlerowski „Berliner Tageblatt jest zachwycony oświadczeniem p. min. Becka.

„Beck, niezdolny z natury do rozlewnej serdeczności znalazł słowa prawie nie- Beckowej serdeczności i ciepła (fast unbeckischer Freimut und Wärme) w stosunku do innego państwa, a mianowicie: Niemiec. ...Słów o takiej sile, tonie i takiem cieple...“

Cały artykuł hitlerowskiego dziennika ujmuje „A. B. C.“ w następujące punkty:

„1) Niemcy uważają stosunek Polski do siebie za oparty na serdeczności i cieple, w przeciwieństwie do stosunków Polski z innemi państwami;

2) uważają, że sojusz polsko-francuski to „stare, pozostające w mocy litery“, a stosunki niemiecko-polskie to „nowa, wchodząca w moc rzeczywistość europejska“.

Rząd w pogrzebie ś. p. Limanowskiego

„Kurjer Poranny“ podnosi udział rządu z premjerem na czele w pogrzebie socjalisty ś. p. Limanowskiego.

„W naszych osobliwych czasach — pisze — upływających pod znakiem małostkowości ducha, ten jasny punkt w uroczystościach pogrzebowych nie jest zjawiskiem powszedniem, zwłaszcza na tle cywilizacji Europy dzisiejszej.

Czyż można np. wyobrazić sobie obecność rządu włoskiego na pogrzebie socjalisty wśród czerwonych sztandarów, niesionych przez ulice Rzymu, lub udział rządu niemieckiego w Berlinie czy też austrjackiego w Wiedniu w podobnym uroczystym, żałobnym obchodzie“.

Panowanie — doktryneryzmu.

Jedną z najważniejszych cech obecnego okresu historji jest — panowanie doktryny, czyli — uparty doktryneryzm. Tak jest w dziedzinie ustrojów politycznych, jak społecznych, jak wreszcie w dziedzinie kultury. Zjawisko to występuje szczególnie wyraziście w Rosji i w Niemczech.

WOJNA Z ANIOŁAMI. — W Rosji — jak wiadomo — „niema Boga“, skutkiem tego religja „z wszystkiemi przyległościami“ (ulubione wyrażenie tow. Jarosławskiego) skazana jest na śmierć. Logika, której nic zarzucić nie podobna. prócz tego, że się opiera o fałszywe założenie.

Ta wojna z religją przybiera często tragiczne formy. Czasem jednak — poprostu komiczne.

Państwowe towarzystwo wydawnictw muzycznych w Moskwie nie ścierpiało słowa „król“ w tytule jednej ze starych pieśni p. t.: „Król w Thule“. I zmieniło tytuł na: „Stary (!) w Thule“... W kraju sowietów król jest wyrażeniem potępionem, jest na indeksie bolszewickim.

Ten wypadek rozpętał w Bolszewji furję walki z „kontrrewolucyjnemi pojęciami“ w literaturze rosyjskiej. Rozpoczęto proces oczyszczania arcydzieł literatury z takich pojęć, jak: „Bóg“, „religja“, „Kościół“ itp., — oczywiście, o ile się autor od nosił do nich z szacunkiem. Jeśli je zwalczał lub zohydza to — rzecz jasna — pojęcia te i wyrażenia zostawiono w spokoju.

Przydarzyło się, że ktoś zwrócił uwagę władz na Puszkina. Autor „Oniegina“ lubił używać wyrażenia „anioł“. To jednak tchnie „burżuazją“ i „kontrrewolucją“. — Więc usunięto „anioła“ z poezji Puszkina. Niema aniołów w Rosji.

USTAWA STERYLIZACYJNA W NIEMCZECH. — Przed rokiem wprowadzono w Niemczech tzw. ustawę sterylizacyjną, ustawę niemoralną, potępioną tak przez naukę, jak przez religję. Nie pomogły protesty Kościoła, nie pomógł nawet głos ostrzegawczy Kurji Rzymskiej, która za pośrednictwem „Osservatore Romano“ zaprzeczyła kolportowanej przez hitleryzm wiadomości, jakoby z teologicznego punktu widzenia ustawa taka była bez zarzutu. Ustawa weszła w życie i zaczęła być wykonywana.

Prasa niemiecka donosi, że według obliczeń prawniczego organu, „Juristische Wochenschrift“, przeprowadzono w roku 1934 ni mniej, ni więcej tylko — około 200 tysięcy zabiegów sterylizacyjnych. — „W imię czystości rasy“. Bo „czystość rasy“ jest dziś w Niemczech takąsamą wiarą mistyczną, jak np. w Rosji jest nią marksizm, leninizm, materjalizm dziejowy.

„MYŚL W OBCĘGACH“. — P. Mackiewicz dał swoim wrażeniom z Rosji tytuł: „Myśl w obcęgach“. Jest to trafne określenie stosunków panujących w Rosji. Obcęgami urzędowej doktryny ujęto myśl, świat uczuć, wierzeń t. zw. obywatela. Obcęgami G. P. U., obcęgami donosów, więzień tortur...

Tytuł książki p. Mackiewicza nadaje się także jako określenie dla stosunków panujących w Niemczech. I wszędzie tam, gdzie urzędowa doktryna odnosi „triumfy“ nad duszami przy pomocy narzędzi gwałtu i terroru.

P. Rosenberg, teoretyk „religji krwi“ w III Rzeszy, przemawiał niedawno w Düsseldorfie na temat: „Technika i kultura“... Mówił o „rewolucji“, którą narodowy socjalizm przeprowadził w dziedzinie kultury. Rewolucja polega na tem, że dziś w Niemczech — wołał p. Rosenberg — człowiek ma „zasadniczo (!) inny (!) obraz świata, niż minione wieki“. Inaczej zatem patrzy na „świat“, a więc na człowieka, na życie, na naród, na ludzkość. Powstał cały nowy „światopogląd“.

MUZEA TORTUR. — P. Rosenberg sądzi, że dzięki „rewolucji“ udało się z głów ludzkich wypędzić takie pojęcia, jak: sprawiedliwość i miłość, ludzkość i godność człowieka. Stalin podobnie jest przekonany, że jego zakaz drukowania słowa: „anioł“ — oznacza zniszczenie świata nadzmysłowego.

Dzieci, „straszne dzieci“ z dramatu K. H. Rostworowskiego... Ludzie podobni do owego doktrynera, który gdy mu zwracano uwagę, że rzeczywistość jest przeciw jego teorji, — odpowiedział: „Tem gorzej dla rzeczywistości!“

Dziecięce zabawki, dziecięce domki z kart, dziecięce zamki na lodzie — mają krótki żywot. Podobny los czeka zamki budowane przez dzisiejsze straszne dzieci w Rosji i w Niemczech. Podobny, ale nie tensam. Z dzisiejszych zabawek nic zostaje nic, — chyba trochę śmieci, które służąca bez trudności usunie. Z zabawek „strasznych dzieci“ w Rosji i w Niemczech zostanie trwalszy ślad.

Jest pod Norymbergą stary zamek książąt bawarskich ze słynną „wieżą tortur“. Zwiedzający ją podziwiają kołyski nabite gwoździmi, w których kołysano nieprzyjaciół księcia, — „żelazną dziewicę“, futerał wyłożony nożami, które przecinały na wylot ofiarę, — maszyny do wyciągania kości ze stawów i t. p.

Za lat 100, 200, kiedy znikną „wodzowie“ Rzeszy i Rosji, podróżnik będzie w osobnych muzeach tych krajów oglądał pamiątki tych lat okropnych, kiedy to myśl ludzką i najszczytniejsze uczucia ludzkie brano w „obcęgi“.

I będzie podziwiał całe generacje, że się zdobyły na — cierpliwość, i że tak prawie bez większego oporu pozwoliły panować nieludzkiej doktrynie.

W. Z.

Ferment wśród młodzieży ludowcowej.

II. Dążność do wyrabiania samodzielności myślenia u chłopów jest w zasadzie bardzo słuszna, w rzeczywistości jednak jest to obłuda, gdyż takie „samodzielne dochodzenie do wiedzy“, „szukanie i odnajdywanie prawdy“ jest niewykonalne i nie bywa też wcale wykonywane. Natomiast jadąc na koniku samokształcenia i wmawiając w młodzież, że to ona sama dochodzi do wiedzy, podaje się jej wszystko, co się chce i w dodatku osiąga się jeszcze dalej idące „iurare in verba magistri“, niż przy normalnem nauczaniu. Okazuje się to na wychowankach „Uniwersytetu Ludowego“ (dawniej w Szycach, obecnie w Gaci pod Przeworskiem), gdzie szkolą się zastępy „przodowników wiciowych“ pod kierunkiem p. Solarza. „Przodownicy“ ci są podobno bardzo energicznymi, a przez to pociągają młodzież; jednak światopogląd ich jest ciasny, a „samodzielność myślenia“ ograniczona tylko do „wiciowych“ haseł, a nowych poglądów, nowych argumentów nie przyjmują, wierząc święcie w zdobyte „samodzielnie“ wiadomości.

ANTYKLERYKALIZM. Ścisłą konsekwencję w rozprowadzaniu powyższych postulatów „oświatowo - wychowawczych“ w literaturze „wiciowej“ widzimy tylko wtedy, gdy chodzi o uderzenie w duchowieństwo katolickie. Gdy więc mowa o niezależności organizacji i budzeniu ducha samodzielności, twierdzi się, że księża zakładając stowarzyszenia katolickie z jednostek, mających interes w przypodobaniu się proboszczowi, tego właśnie ducha w młodzieży zabijają. Wskazując na szkodliwość autorytetów na rozwój życia zbiorowego, robi się przytyki pod adresem księży, którzy uzurpują sobie „nadmierny autorytet“ w stosunkach z ludem, a pracę oświatową (K. S. M.) prowadzą w sposób apodyktyczny. Twierdzi się również, że to księża pielęgnują zabytki szlachetczyzny, wymagając wiecznego kłaniania się i unižania i wychowując w tym duchu młodzież.

Antyklerykalizm stanowi bardzo integralną część składową ideologji Zw. Mł. Wiejskiej. Przybiera on różne formy. Raz wyraża się w krytykowaniu i na zebraniach i na łamach gazet „wiciowych“, księży nieprzychylnych Kołom Młodzieży, kiedyindziej w nawoływaniach, by „oddzielać kler od religji“; innym razem wywodzi się, że właściwie dopiero ruch „wiciowy“ wprowadza prawdziwe chrześcijaństwo (sic!), które Kościół trzymając z kapitalistami zdeformował, zachwala się młodzieży obyczaje i kult religijny pogańskich Słowian (Niećko) i td. Nad tem wszystkiem jednak góruje wołanie o niezależne, wyzwolone z pod autorytetu Kościoła, myślenie religijne, innemi słowy — o „myśl wolną“.

Nie są to napewno „oddolne“ idee. Lokalne zatargi Kół Młodzieży z duszpasterzami na tle kwestji autorytetu albo konkurencji Kat. Stow. Młodzieży, nie mogłyby być same z siebie przyczyną tak daleko posuniętej sprzeczności z katolicyzmem. Z istnienia tej sprzeczności, bardzo wiele młodzieży związkowej nie zdaje sobie sprawy, i dlatego nie można jeszcze przewidzieć (jak to słusznie zauważył w „Ateneum Kapłańskiem“, Nr. 1. 1934. obserwator tego ruchu. Ks. J. Zieja), czy zdrowe, katolickie elementy, nie obudzą się kiedyś i nie wezmą góry w tej organizacji Zw. Mł. Wiejskiej, którą, jak widać, ktoś chciałby koniecznie użyć do celów antyreligijnych.

„ZNICZ“. Do niedawna można było sądzić, że działający w zachodniej Małopolsce odłam Zw. Mł. Wiejskiej ze swojem pismem „Znicz“, nie jest jeszcze dotknięty temi nastrojami. Ostatniemi jednak czasy w „Zniczu“ coraz więcej spotykamy opisów zatargów z księżmi po parafjach, coby wskazywało na to, że hasła wnoszone przez „Wici“ przyjęły się i w „Zniczu“. Sądzimy, że istnienie na terenie tychsamych wsi Katolickich Stow. Młodzieży samo przez się nie powinno być powodem walki „Znicza“. Ostatecznie bowiem trzeba uznać, że K. S. M. jako czysto apolityczna organizacja, należąca do Akcji Katolickiej ma inne cele niż „Znicz“, będący komórką pracy przygotowawczej dla ruchu ludowego i nie można się temu dziwić, że młodzież, zwłaszcza dojrzalsza, katolickiej organizacji potrzebuje. Jasne więc, że i „zniczowcy“ musieli ostatniemi czasy bardzo się zradykalizować, skoro księża decydują się tu i ówdzie na otwarte ostrzeganie młodzieży przed tą organizacją, jak to np. wedle „Znicza“ Nr. 2/34 str. 6—7 miało być ostatnio w mieleckiem („Z misyj katolickich w Rzędzianowicach“).

Stosunek duchowieństwa do Kół Młodzieży Wiejskiej, jako zabarwionych politycznie, musi być neutralny, gdyż zwłaszcza w obecnych czasach jakiekolwiek partyjne zaangażowanie się duszpasterstwa jest szkodliwe dla religji. Lecz księża wcale nie zwalczaliby tego ruchu, gdyby on nie stawał w kolizji z nienaruszalnemi zasadami katolickiemi. Może jeszcze jednak tutaj, na terenie Małopolski, nie jest źle, może dzięki taktowi księży i działaczów Akcji Katolickiej, stosunki z Kołami Młodzieży Wiejskiej ułożą się dobrze. Byłoby to, z wielkim pożytkiem dla przyszłości ruchu ludowego nietylko w Małopolsce. W atmosferze spokoju i chęci porozumienia, pokazałoby się, że kolizje „zniczowców“ z katolicyzmem, posiadają jeszcze charakter incydentalny, a grunt ideowy jest dobry. Możnaby go utwierdzić, a wtedy prądy wolnomyślicielskie naprowadzane przez „wiciarzy“ straciłyby oparcie.

K. M.

Na ziemiach Rzplitej.

Kompozytor Feliks Nowowiejski szambelanem papieskim.

Dnia 3 lutego br. Ks Kardynał Prymas Hlond wręczył panu Feliksowi Nowowiejskiemu nominację na szambelana papieskiego, który to tytuł nadał mu Ojciec św. w uznaniu licznych zasług w dziedzinie muzyki kościelnej. Pan Szambelan Nowowiejski jest autorem wielu znanych kompozycyj, jak oratorjum „Quo vadis“, „Legenda Bałtyku“, „Rota“, oraz całego szeregu innych patrjotycznych pieśni. Szczególnie bogaty jest repertuar jego kompozycyj religinjnych. Ostatniemi czasy p. Nowowiejski ułożył charakterystyczny **zbiór symfonij organowych,** które niebawem mają się ukazać w druku. (KAP).

Polska komunikacja lotnicza w r. 1934

W roku ubiegłym, który był 14 rokiem istnienia w Polsce komunikacji lotniczej, a 6-ym działalności państwowo-samorządowej instytucji Polskie Linje Lotnicze „Lot“ polsk. samoloty komunikacyjne przewiozły: pasażerów 18.198, bagażu 183.765 kilogramów, towaru 179.08 kg., poczty 29.040 kg., gazet 18.676 kg, przy przeciętnej regularności przelotów 95 proc. i pełnem, 100 proc. bezpieczeństwie.

W porównaniu z latami ubiegłemi, a w szczególności z rokiem 1933 cyfry przewozów, dokonanych polskiemi samolotami w roku 1934 wzrosły znacznie i to zarówno w dziedzinie przewozu pasażerów, jak i poczty oraz gazet.

Należy przytem podkreślić, że w roku 1921, przewieziono pasażerów 195, a bagażu i towarów 7.600 kg.

Zaspy uniemożliwiają komunikację.

Wskutek zasp śnieżnych komunikacja autobusowa na linjach **Słonim — Nowogródek, Słonim — Baranowicze i Słonim — Różanka** jest całkowicie wstrzymana. Do pociągów pospiesznych komunikacji międzynarodowej Stołpce — Warszawa przyczepiane są po **dwa parowozy.**

Walny Zjazd Akad. Związku Morskiego

W dniach 2 i 3 bm. odbył się w Warszawie Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Delegatów Akadem. Związku Morskiego R. P. Jest to organizacja sportowo-ideowa. Dąży ona z jednej strony do trwałego związania całego społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży z Bałtykiem, i pragnie pełnego wyzyskania naszego dostępu do morza. Równocześnie jako Organizacja o charakterze także sportowym, prowadzi A. Z. M. żywą propagandę sportu żeglarskiego w Polsce. — Na Zjeździe uchwalono Deklarację Ideową, stwierdzającą wybitnie społeczny charakter Związku, przeprowadzono szereg wniosków dotyczących nowego Statutu, urządzenia obozów, realizacji zainteresowań handlowo-kolonjalnych A. Z. M. i t. p. — Prezesem wybrano radcę J. Grzywaczewskiego. W Zjeździe wzięło udział około 100 delegatów ze wszystkich miast uniwersyteckich Polski, a także reprezentanci środowiska krakowskiego z Prezesem Oddziału p. B. Leśnodorskim na czele. Następny Zjazd odbędzie się prawdopodobnie w Krakowie.

Groźny pożar w Myszkowie.

W zakładach włókienniczych w Myszkowie pod Zawierciem wybuchł groźny pożar. Pastwą pożaru padła jedna z hal fabrycznych. Po kilku godzinach pożar został przez **kilkanaście oddziałów straży ogniowej ugaszony.** Odbudowa hali potrwa kilka tygodni, w ciągu których 50 robotników pozostanie bez pracy. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

150 zapalniczek pod suknią.

Funkcjonarjusze Straży Granicznej przytrzymali w pociągu **na linji Katowice — Warszawa** niejaką **Józefę Placek** z Warszawy, podejrzaną o przemycanie towarów z Niemiec do Polski. Przeprowadzona u niej rewizja osobista potwierdziła te podejrzenia, albowiem znaleziono u niej ukryte pod suknią **150 sztuk zapalniczek oraz 1 kg. kamieni do zapalniczek.** Przemyt skonfiskowano, a przeciwko przemytniczce wytoczono dochodzenia karne.

Kto zamordował dyrektora w Zduńskiej Woli?

Śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa, dokonanego przed kilku dniami na osobie dyrektora gimnazjum państwowego w Zduńskiej Woli **ś. p. Edwarda Biegańskiego,** doprowadziło do aresztowania **woźnego gimnazjum T. Sowińskiego i jego brata Michała.** Aresztowani oni zostali pod zarzutem współdziałania w morderstwie.

Lawiny pochłaniają liczne ofiary.

Liczba ofiar lawin śnieżnych, jakie spadły **w Austrji** w ostatnich dniach, podniosła się do **10-ciu.** Pozatem w Montafontal w Przedarulanji lawina zasypała dom, **w którym znajdowało się 5 sportowców.** O losie zasypanych dotychczas brak wszelkich wiadomości.

Z Berna szwajcarskiego donoszą o nowej wielkiej katastrofie, jaka wydarzyła się w kantonie Graubuenden w pobliżu miejscowości **St. Antonien.** Olbrzymia lawina spadła z Kuehnihorn, **zasypując dwa domy wraz z zagrodą** przyczem **6 osób zginęło.** Miejscowość St. Antonien odcięta została od świata. W **Klarnerland spadło kilka lawin,** wyrządzając znaczne szkody.

Tarbes (Hautes Pirenees) (PAT). Dwie olbrzymie lawiny śnieżne **zniszczyły 13 zabudowań,** należących do kopalni cyny w granicznej wiosce Azun.

—ooo—

Sowieckie badania lotnicze okolic podbiegunowych.

3 samoloty sowieckie wystartowały do lotów podbiegunowych. **Lotnik Farich** leci przez Archangielsk **na wyspę Wajgacz,** lotnik **Czerewiczyj** do ujścia Jenisseju przez Krasnojarsk, a lotnik **Kozłow** przez Wołogdę, Archangielsk **na wyspy Morzowe,** dokąd startuje również wybawca Nobilego **Babuszkin.** Lotnik Antiszew, który odbywa lot Moskwa — Nowy Port przy ujściu Obii, wylądował w Tiumeniu (Syberja zachodnia) a lotnik **Gałyszew** lądował w Nowym Sybirsku. Pozatem startują z Moskwy ratownicy „Czeluskinowców“, a mianowicie Mołokow na wyspę Dickson i Wodopianow do przylądka Schmidta (miejsce katastrofy „Czeluskina“).

—ooo—

Książę Woroniecki kradł z głodu kury.

W sądzie warszawskim toczył się proces przeciw księciu **Władysławowi Woronieckiemu** o kradzież kur na szkodę jego rodziców. Oskarżony tłomaczył się, że przed pięciu laty, po utracie posady w magistracie, znalazł się bez pracy i nie miał z czego żyć. Udał się więc do rodziców, którzy mają majątek Wężowiec w gminie Mogielnica. Rodzice jednak sami znajdując się w ciężkich warunkach, **nie chcieli przyjąć syna do domu.** Książę złożył w sądzie **dowody, że nie gardzi żadną pracą.** Przez pewien czas **pracował przy budowie szosy i przy kopaniu ziemniaków.** Dopiero ostatnio znalazł pracę w biurze technicznem. Sąd uwolnił zubożałego księcia od kary.

Morderca ujęty po 14 latach.

W Warszawie aresztowano Mendla Honigsona, który **zamordował w 1921 roku Basię Pajewicz,** córkę kupca u którego pracował. Honigson po morderstwie zbiegł zagranicę i służył przez dwanaście lat w Legji Cudzoziemskiej, gdzie **dosłużył się stopnia oficerskiego.** Do Polski przybył, gdyż dowiedział się o śmierci swych rodziców, którzy pozostawili majątek.

Dwa lata aresztu za czeki bez pokrycia.

Przed sądem grodzkim w Tarnowie stanęli **Chanina i Samuel Braunowie,** właściciele sklepu konfekcji damskiej w Tarnowie, oskarżeni **o puszczanie w obieg czeków bez pokrycia na łączną wartość przeszło 10.000 zł.** Poszkodowanych zostało kilkanaście osób. Oskarżeni zostali skazani na 2 lata aresztu każde oraz **grzywnę po 4.000 złotych.**

—ooo—

ŚMIERTELNY WYPADEK PODCZAS SANECZKOWANIA. W Tuchowie koło Tarnowa wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie saneczkowania się Wł. **Pietrucho** wywrócił się z sankami i uderzył głową o zamarznięty grunt tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia podstawy czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

„SPORTOWY“ PROCES. Przed sądem okręgowym w Stanisławowie, jako odwoławczym stanęło trzech sportowców z Halicza **Urbański, Rabiner i Bednarek** oskarżeni o pobicie na meczu bramkarza klubu „Dniestr“, za to, że **puścił trzy bramki.** Sąd Grodzki w Haliczu skazał fanatyków sportu po **3 miesiące aresztu.** Sąd okręgowy wyrok ten zatwierdził.

SAMOBÓJSTWO B. NACZELNIKA STRAŻY POŻARN. WE LWOWIE. Na Wysokim Zamku popełnił samobójstwo b. naczelnik Straży Pożarnej we Lwowie, Kazimierz Cieczkiewicz, który został ostatnio skazany za pewne drobne nadużycia na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Od wyroku tego Cieczkiewicz odwołał się do Sądu Najwyższego. Cieczkiewicz targnął się na życie, strzelając do siebie z karabinu. Przyczyną — rozstrój nerwowy

Z całego świata.

Stulecie zniesienia niewolnictwa w połud. Afryce.

W Kapstadzie w południowej Afryce, odbyły się wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy oficjalnego zniesienia niewolnictwa wśród murzynów. Zbudowano na rynku miasta rodzaj „hali targowej“, w której **urządzono fikcyjną sprzedaż niewolników“,** połączoną z zabawami, tańcami itp. W pewnej chwili zjawił się wysłannik rządu, ubrany w strój z przed stu laty i ogłosił zniesienie niewolnictwa.

Miasto Nancy zagrożone powodzią

Z Nancy we Francji donoszą o niebezpieczeństwie powodzi zagrażającej miastu. O ile poziom wody podniesie się jeszcze o kilka centymetrów, nastąpi wylew. Obecnie **zalane są piwnice wielu domów** oraz ogrody warzywne w niżej położonych dzielnicach miasta. Straż pożarna i policja są w pogotowiu, celem niesienia pomocy ofiarom powodzi. Rzeka Mozella zalała drogę z Epinal do Nancy a rzeka Meurthe przerwała komunikację pomiędzy Champigneulles a Bouxieres-aux-Dames.

Katedra Akcji Katolickiej w Madrycie.

Utworzono w Madrycie katedrę Akcji Katolickiej. Wykłady prowadzi ks. **prof. Reitia,** który wygłosił już 2 cykle podobnych prelekcyj w czasie letnich kursów uniwersyteckich w Santander w roku 1933 i 1934. Celem tych wykładów, które cieszą się niemałem powodzeniem, jest zapoznanie szerszego ogółu katolików z wyższem wykształceniem z istotą Akcji Katolickiej i przygotowanie zastępu świeckich przywódców tego nowoczesnego apostolatu. (KAP).

Wielki Wschód masoński przeciwko „La France Catolique“.

Przed jednym z trybunałów paryskich rozpatrywana jest obecnie sprawa, wytoczona przez Wielki Wschód masoński tygodnikowi „La France Catholique“ oraz dziennikowi „l'Echo de Paris“. Znany działacz społeczny i dyrektor Akcji Katolickiej a zarazem redaktor naczelny „La France Catholique“ **generał de Castelnau** wygłosił przed sądem krótkie lecz treściwe przemówienie, w którem oświadczył iż: „nie ma bynajmniej pretensji do poszczególnych jednostek, ani nawet do wszystkich członków loży masońskiej lecz wytępuje, jak mu to nakazuje sumienie, przeciwko tajemnej sekcie, której doktryny filozoficzne i hasła polityczne, cała działalność i metody atakują religję, wywołując anarchję w umysłach i obyczajach i wiodąc ku ruinie zarówno moralną jak i materjalną spuściznę wieków tradycji chrześcijańskiej“.

Sprawa została dla różnych powodów odroczona na tydzień, to też wyrok niezmiernie interesujący dla wszystkich katolików francuskich, zapadnie niebawem. Dodać trzeba, że Wielki Wschód wystąpił „w obronie swego honoru“, rzekomo niesłusznie „szarganego“ przez oba wyżej wymienione pisma. (KAP).

450 tyś. fr. odszkodowania za niezdolność do pracy.

W Paryżu ogłoszono wyrok w procesie, wytoczonym państwu i miastu Paryżowi **przez niejakiego Roberta Anibali,** który w krwawych wypadkach zeszłorocznych został ciężko ranny i utracił w 100 proc. zdolność do pracy. **Trybunał zasądził na rzecz Anibali'ego od państwa i miasta Paryża odszkodowanie w kwocie 450 tys. fr.** W wyroku zaznaczono, że część winy ponosi sam Anibali, gdyż **bez potrzeby przyglądał się tragicznym wypadkom,** podczas gdy przezorniej było wycofać się z miejsca, na którem się one rozgrywały.

Gdy książę podróżuje,

Wiedeń, (PAT.) W związku z przyjazdem angielskiego **następcy** tronu **ks. Walji do tyrolskiej** miejscowości Kitzbuehel zarządzono tam **nadzwyczajne środki bezpieczeństwa. Do** osobistej ochrony ks. Walji przydzielono czterech urzędników wiedeńskiej policji. **Pozatem** wielu funkcjonarjuszy żandarmerji pełnić ma w ubraniach cywilnych służbę bezpieczeństwa w **okolicy hotelu,** w którym zatrzyma się angielski następca **tronu.** Ponieważ ks. Walji przebywa incognito w tej miejscowości austrjackiej, wszelkie przyjęcia oficjalne zostały zaniechane.

KONFLIKT NAFTOWY W MEKSYKU.

Meksyk (PAT). Rząd meksykański **odwołał wszystkie koncesje** przyznane angielsko-meksykańskiemu tow. naftowemu **„Eagle“.** Towarzystwu temu odebrano **tereny i prawo wywozu nafty,** a także produktów naftowych. Rząd meksykański uważał, iż towarzystwo **„Eagle“** stało się monopolistą **naftowym** w Meksyku i pozbawiło państwo **należnych** mu korzyści.

—ooo—

ZGON BIBLISTY. W Ołomuńcu zmarł w tych dniach ks. prałat dr. Jan **Nep.** Hejczl, **profesor tamtejszego wydziału teologicznego, licząc lat 67.** Zmarły był znanym biblistą w Czechosłowacji i **tłumaczem Pisma Św.** Był on członkiem **wielu** towarzystw naukowych krajowych i **zagranicznych.** Profesorem teologji w Ołomuńcu był od roku 1909. Przetłumaczył między innemi i opatrzył doskonałym komentarzem „Listy św. Pawła“.

EKSPEDYCJA BYRDA WRACA Z BIEGUNA POŁUDN. Ekspedycja antarktyczna admirała Byrda zakończyła swe prace badawcze, które trwały **około 3 lat.** Członkowie ekspedycji udają się obecnie okrętem do Nowej Zelandji, skąd wyruszą dalej do N. Jorku.

ZBRODNICZA SZAJKA BANDYTÓW UJĘTA W SOWIETACH. W basenie Donieckim ujęto szajkę Nabokowa, do której należało 19 bandytów. **Banda dokonała 45 zbrojnych napadów i 12 morderstw.**

SŁYNNY POLSKI ŁYŻWIARZ W AMERYCE KALEKĄ. Słynny łyżwiarz amerykański polskiego pochodzenia **Walenty Białas,** wracając z Minneapolis, nie zauważył nadchodzącego pociągu i **samochód jego wpadł pod lokomotywę.** Samochód został zdruzgotany, a **koła pociągu obcięły łyżwiarzowi nogę.** Przewieziono go do szpitala, gdzie dokonano operacji. Oczywiście świetny ten 32-letni zawodnik **pozostanie** nazawsze kaleką.

Bluźnierczy teatr niemiecki.

W tych dniach był teatr miejski w Hagen (Westfalja) widownią gwałtownego protestu katolickiej ludności przeciw dramatowi radcy rządu. Kissa. p. t. **„Widukind“.** Protesty pojawiły się już w pierwszym akcie przy podniesionej kurtynie. Wówczas dyrektor teatru próbował uspokoić publiczność zapewnieniem, że **sztuka grana jest za „wyraźnem (!) pozwoleniem“ ministra propagandy, p. Goebbelsa.** To jednak nie zadowoliło publiczności. Protesty pojawiły się na nowo przy graniu II i III aktu. Zniecierpliwiony dyrektor wezwał policję; usunięto część publiczności i skończono przedstawienie.

„Germania“ we wstępnym artykule wyjaśnia tło zajścia... Sztuka Kissa jest tendencyjnie antychrześcijańska i bluźnierczа. Jej główny bohater, saski książę, Widukind, jest znaną w historji niemieckiej postacią historyczną. Prowadził wytrwałą walkę z Karolem Wielkim. Był poganinem. W trakcie walki o samodzielność Sasów przyjął chrzest i poświęcił się apostolstwu Krzyża. Kiss z „piekielnym machiawelizmem“ — pisze „Germania“ — zmienił tę postać w sposób bezceremonjalny i na korzyść dzisiejszego neopoganizmu niemieckiego zrobił z niego szampjona pogaństwa, który z Karolem Wielkim walczy przeciw Chrystusowi. Sztuka pełna jest bluźnierstw przeciw Bogu, przeciw Chrystusowi i Najśw. Marji P. „Germania“ przytacza ich kilka na dowód, jak szkodliwą jest sztuka Widukinda. Są one takie, że ich ze względu na szacunek dla świętych wartości przytoczyć za „Germanią“ nie możemy. Sztuka wywołała oburzenie nawet hitlerowskiej „Essener-Zeitung“, a to z powodu, że w złem i fałszywem świetle stawia Karola Wielkiego, do którego tradycji Hitler chce nawiązywać „III Rzeszę“. Według Kissa mianowicie Karol stawia Widukinda wobec alternatywy: albo się ochrzcisz, albo oddasz 60 tys. kobiet saskich na shańbienie.

Taką to sztukę gra teatr niemiecki „za wyraźnem pozwoleniem“ p. min. Goebbelsa, którego smy widzieli niedawno w Polsce.

Sport.

Akademickie mistrzostwa świata.

W ramach zimowych akademickich mistrzostw świata, odbywających się w St. Moritz, rozegrano wczoraj bieg narciarski na **18 klm.**

Zwyciężył niemiecki zawodnik **Kraisy w czasie 1:31:07 sek.** Startujący w biegu **tym Polacy zajęli kolejne miejsca: Gładkie wicz — dziewiętnaste,** czas 1:40:27 sek., a **Woyna — 35-te.**

W biegu bobsleistów z obsadą dwuosobową zwyciężył **zespół Szwajcarji.**

—o0o—

KALBARCZYK NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA. Polski Zw. Łyżwiarski postanowił wysłać na mistrzostwa świata najlepszego zawodnika w jeździe szybkiej na lodzie, J. Kalbarczyka. Mistrzostwa odbędą się w Oslo 23 i 24 bm.

„ŚWIĘTO ZIMY“ rozpoczęło się w Krynicy zawodami saneczkowemi o mistrzostwo tego miasta. Zawody te są niejako generalną próbą toru i urządzeń przed mistrzostwami Europy, które rozpoczną się w niedzielę. W tym samym dniu rozpoczyna się w Krynicy międzynar. turniej hokeja lodowego. W turnieju wezmą udział drużyny: Berliner Eislauf Verein, BBTE Budapeszt, kombinowany zespół polski oraz Krynickie TH.

BAL NA LODZIE W KRAKOWIE odbędzie się na lodowisku „Sokoła“ w dniu 9 bm. Bal ten połączony będzie z popisami zespołowemi, konkursami, korowodem masek i t. d.

Rzeczy ciekawe

DOŚWIADCZENIA Z TZW. „CIĘŻKĄ WODĄ“.

W tych dniach profesor Klaus Hänsen rozpoczął w Oslo serję doświadczeń z tzw. „ciężką wodą“, posiadającą, jak wiadomo, ten sam skład cząsteczkowy, co woda zwykła, w której jednak atom wodoru ma inną wagę gatunkową. Doświadczenia przeprowadza prof. Hänsen nad samym sobą w ten sposób, że wypija codziennie pewną **ilość wody ciężkiej, począwszy od 10 gr.,** i podnosząc dawkę dzienną coraz to bardziej; kilku lekarzy z pośród współpracowników Hänsena dokonywać będzie stałych obserwacyj i badań, przedewszystkiem zaś badań krwi co pół godziny. **„Woda ciężka“** jest bowiem trująca, jednakże skala jej szkodliwości i sposób szkodliwego oddziaływania na ustrój ludzki i jego soki nie jest dotychczas wyjaśniony.

Kajakiem wśród krokodyli

Od dr. Korabiewicza który, jak wiadomo odbywa podróż kajakiem żaglowym z Polski do Szanghaju otrzymujemy list z dalszemi sensacyjnemi szczegółami o losach jego wyprawy. Dr. Korabiewicz wraz z małżonką **dotarł kajakiem do Bagdadu.** W drodze z Eufratu na Tygrys podczas jazdy autem oraz przedtem na kamieniach Eufratu łódź została uszkodzona tak, że bez naprawy śmiały podróżnik nie mógł się udać w dalszą drogę. Ponieważ w Bagdadzie nie można było łodzi naprawić, dr. Korabiewicz musiał się udać na barce do Bassory. Tu kajak został idealnie wyreperowany w dokach angielskich, ale dalszą drogę trzeba było odbyć statkiem, gdyż władze portowe Bassory i miejscowi marynarze zapewnili, że podróż kajakiem jest niesłychanie niebezpieczną ze względu na grasujące **w Zatoce Perskiej bandy zbójeckie.**

Dr. Korabiewicz musiał się ostatecznie zgodzić na przejazd statkiem również i z innych różnych względów. W kajaku dokuczał bowiem naszym podróżnikom szalony chłód nocy i poranków. Od paru tygodni byli stale przeziębieni, a ostatnie noce na barce były męczarnią. Po przybyciu do Karaci podróżnicy udali się w dalszą drogę kajakiem. Podróż jest w dalszym ciągu pełna niebezpieczeństw. Na Indusie, przez którą przejeżdża obecnie dr. Korabiewicz z małżonką, ukazało się **mnóstwo krokodyli.** Pozatem przez dłuższy czas jazda odbywa się pod prąd (woda w Indusie płynie z szybkością 5 mil na godzinę). Mimo to dr. Korabiewicz postanowił przebyć **całe Indje na kajaku.** Naturalnie że opłynąć Indje dookoła Oceanem jest stokroć łatwiej, ale, jak twierdzi Korabiewicz byłaby to mało ciekawa podróż. Podróżnicy zatrzymali się krótki czas w Karaci, skąd też pochodzi ostatnia wiadomość.

—oo—

Jak ubierać się w zimie.

Aktualne rozważania na ten temat przynosi styczniowa „Przyroda i Technika“. Od należytego ubierania się w zimie zależy, czy zdołamy się uchronić od różnych przypadłości związanych z tą porą roku.

Zadaniem zimowego ubrania jest przedewszystkiem ochrona ciała przed utratą ciepła. Nagi organizm ludzki jest przystosowany do przebywania w temperaturze około 30° C, to też zimą człowiek zmuszony jest do sztucznego stwarzania w swem mieszkaniu zapomocą opalania i ubrania takiej właśnie temperatury wokół swego ciała. **W danem ubraniu można znosić różnice temperatury około 12° C, przy większych wahaniach musimy chronić nasze ciało w cieplejsze okrycie.** Tak więc ubranie musi być zastosowane do pór roku.

Nie jest słusznem postępowanie osób, chcących przez noszenie lekkiego ubrania porą zimową dążyć do zahartowania, szczególniej przy wychodzeniu z ciepłego mieszkania na zimne powietrze ulicy. Również nie jest wskazane niedostateczne okrywanie nóg — odnosi się to szczególniej do strojów kobiecych — przy jednoczesnem dostatecznem ubraniu reszty ciała. Tak samo ubranie domowe, choć się przebywa w ogrzanem mieszkaniu powinno być zimą cieplejsze niż w lecie, gdyż mimo opalania temperatura mieszkań jest niższa niż w lecie a powietrze pokojowe jest w ciągłej styczności z murami i podłogą, które zabierają sporo ciepła drogą promieniowania.

Jeżeli idzie o chroniącą rolę ubrania, to rozstrzyga tu przedewszystkiem jego porowatość. Pory w tkaninie napełnione są powietrzem, które będąc złym przewodnikiem ciepła, chroni przed jego utratą lepiej niż samo włókno, z którego jest tkany materjał. To też zimą należy nosić ubrania dosyć luźne, z lekkich i puszystych materjałów. Będzie ono lepiej chronić od zimna, niż ciasne, zwarte nakładanie kilku warstw gęstych, zbitych tkanin. Puszyste sweaterki i szale „grzeją“ bardzo dobrze, mimo, że są lekkie, dlatego, że cechuje je porowatość.

Drugą zasadą zimowego ubrania, której należy przestrzegać, jest jego przewiewność. Strata ciepła przez organizm odbywa się w dużej części przez parowanie, ubranie więc musi być tego rodzaju, aby umożliwiało parowanie potu i zabezpieczało przed zwilgotnieniem wewnętrznej warstwy ubrania. Ma ono wytworzyć wokół ciała atmosferę ciepłą i suchą i nie przeszkadzać ciągłej wymianie powietrza, zawartego między jego warstwami. Wprawdzie ta właściwość okrycia jest najważniejszą w porze letniej, jednak i zimą nie należy jej niedoceniać. Jeżeli skóry zwierząt zabezpieczają przed mrozem dzięki swej nieprzewiewności, to z drugiej strony przy wysiłkach fizycznych i wytwarzaniu się dużej ilości potu stają się niecelowe, gdyż uniemożliwiają jego parowanie i wilgotna powierzchnia ciała może wtedy ulec zbytniemu oziębieniu.

Inna jest jednak sprawa, gdy chodzi o zabezpieczenie przed wiatrem; wtedy właśnie nieprzewiewne wierzchnie ubranie wchodzi w rachubę, zaś przewiewne wełniane odzienie staje się niewystarczające. Przy wykonywaniu jednak pracy fizycznej lub ćwiczeń sportowych powinno być brane pod uwagę, aby ubranie czyniło zadość w bardzo szerokich granicach zarówno zasadzie przewiewności, jak i chronienia przed wiatrem. **To ostatnie powinno być szczególniej zapewnione przy przerwach w wysiłkach fizycznych.** Wydzielane przez organizm ilości potu winny mieć możność wydostania się nazewnątrz, zaś dostępu zimnego, przenikliwego wiatru należy nie dopuszczać do powierzchni ciała. Wedle higjenisty Rubnera zadanie to spełnia ubranie sporządzone z materjału jednorodnego czyli jednako tkanego. O ile więc ubieranie się w porowatą, trykotową koszulkę pod gładką koszulę jest niewskazane, o tyle celowe będzie włożenie jednej, nieco grubszej koszuli trykotowej. Nie jest również wskazane stosowanie mało przepuszczalnych podszewek pod sukienne męskie kamizelki i wierzchnie marynarki. Zrozumiano to już przy dobieraniu materjałów na ubrania sportowe, w których zamiast sukiennych kamizelek wprowadzono puszyste sweatry, zaś koszule robi się z miękkich trykotaży czy też flanel, przyczem mniejszą rolę gra tu sam surowiec, wełna czy bawełna, daleko ważniejszy jest sposób fabrykacji samego materjału, który, zapewniając mu odpowiednią strukturę, daje najlepsze rezultaty w izolacji cieplnej.

Wkońcu należy tu podnieść, że najlepiej spełni swe zadanie taki rodzaj ubrania, który jest przystosowany do indywidualnych właściwości tego, kto będzie je nosił.

Radjo.

ODCZYT O WIELKOPOLSCE WSPÓŁCZESNEJ. W dalszym ciągu cyklu odczytów, rozpoczętego przez rozgłośnię poznańską pod ogólnym tytułem „Wielkopolska współczesna“, mówić będzie w piątek 8 lutego o godz. 18.45 o mniejszościach narodowych w Wielkopolsce J. Winiewicz. Odczyt transmitowany będzie na całą Polskę. Z odczytu tego dowiemy się, jak żyją mniejszości narodowe w Wielkopolsce, w szczególności zaś jak żyją Niemcy, Czesi i emigranci — Rosjanie. Mało kto wie zapewne, że w Poznaniu jest małe mieszkanie, gdzie w nędzy i niedostatku przebywa 37 byłych generałów i oficerów armji carskiej.

DŹWIĘKOWE WIZYTÓWKI NASZYCH ROZGŁOŚNI. Charakterystyczne sygnały wywoławcze i sygnały, używane przerwy między audycjami, wywołują zainteresowanie u słuchaczy. Warto je zebrać wszystkie razem. I tak: **Warszawa** zaczyna w audycji porannej o 6,45 dźwiękiem litery „W“ według klucza telegraficznego Morse'a. Są to dwa dźwięki dłuższe i jeden krótki, powtarzane w ciągu 3—4 minut. Następnie słyszymy z płyty pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“. Po pieśni odzywa się speaker warszawski, wita wszystkich słuchaczy i składa życzenia solenizantom danego dnia. Sygnałem w przerwach dla Warszawy jest refren z Poloneza A-dur Chopina. **Toruń** daje w przerwach refren z pieśni flisaków, którą słyszymy w „Strasznym Dworze“ Moniuszki; **Lwów** wygrywa się fanfarą na gitarze. **Kraków** daje początek starego kuranta, granego na instrumencie zwanym „boite a musique“ (pozytywka); **Łódź** melduje się akordem na cytrze; **Wilno** daje dźwięczną kukułkę. Nie stosują sygnałów muzycznych tylko: Poznań i Katowice. Wspólny jest dla wszystkich rozgłośni pol skich, jak widzimy, początek audycji porannych, idących z Warszawy i jednakowe zakończenie programu **w nocy,** życzeniem „dobrej nocy“ kilku **refrenami z hymnu** narodowego: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

—o-o—

Programy stacyj radjowych.

Sobota 9 lutego 1935 roku.

Kraków, (293.5) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu i koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 15.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 „Harcerska watra“; 15.45 Płyty; 16.30 Transmisja z Warszawy i Wilna; 18.00 Co słychać w świecie; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisja z Warszawy; 18.45 „Z badań nad zapłodnieniem i hormonami“, reportaż; 19.00 Transmisja z Katowic i Poznania; 19.30 Muzyka z płyt; 20.00 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy i Gdyni; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisja z Gdyni i Warszawy; 23.35 Koncert życzeń z płyt; 24.00 Retransmisje muzyki tanecznej z Londynu (na krótkich falach).

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 12.10 Koncert ork. T. Seredyńskiego; 13.05 D. c. koncertu; 18.00 „Lwów jako centrum wychowania fizycznego“;

Warszawa, (1339.3 G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.48, 7.07, 7.25 Muzyka z płyt; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwika pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiad. meteor.; 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Koncert; 13.00 Dziennik południowy; 13.05 D. c. koncertu ze Lwowa; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Muzyka lekka; 16.30 Słuchowisko dla młodzieży; 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie; 17.50 Rezerwa; 18.00 Wiadomości rolnicze 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.15 6 utworów Padarewskiego; 18.45 Reportaż z Krakowa; 19.00 Transmisja z Katowic; 19.20 Odczyt z Poznania; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Muzyka P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.01 Muzyka polska; 21.45 Szkic literacki; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej; 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Loża Szyderców; 23.35 Na zakończenie tygodnia płyty; 24.00 Retransmisja muzyki tanecznej z Londynu.

Katowice, (395.8) G: 6.45 Transmisja z Warszawy; 15.30 Wiadomości strzeleckie; 15.40 Wiadomości bieżące; 18.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci; 19.00 Pieśni Jarosława Kricki dla dzieci; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe.

Ruch wydawniczy

„ZASŁUGI KOŚCIOŁA DLA LUDZKOŚCI“. Nr. 12 „Bibljoteczki Akcji Katolickiej“. Poznań 1935 r., str. 16.

Na początek lutego wypadają rocznice papieskie. W całym kraju odbędą się akademje ku uczczeniu Ojca św. i Jego potężnego czynu. Naczelny Instytut A. K. okazuje wielkiej pochwały godną ruchliwość, by te Akademje swemi wydawnictwami podnieść do poziomu właściwego. Broszura „Zasługi Kościoła dla ludzkości“ doskonale się nadaje na referat, czy też przemówienie na Akademji papieskiej. Pięknie i treściwie przedstawia autor zasługi Kościoła w podniesieniu rolnictwa i komunikacji, w szerzeniu i pogłębianiu nauki i sztuki. Dalszą chlubną kartą dziejów Kościoła jest działalność cywilizacyjna misjonarzy i wysiłki charytatywne. Kościół jest również stróżem prawa, obrońcą uciśnionych i cała jego praca jest szkołą charakterów.

„PIUS XI — PAPIEŻ AKCJI KATOLICKIEJ“, Nr. 25 wydawnictwa „Szkoła czynu“. Poznań, N. J. A. K. 1935:

Na 8 stronach przedstawiono **zwięźle całość wielkiego dzieła Piusa XI. Jego młodość, praca naukowa, pobyt w Polsce, czynność na Stolicy Piotrowej. Dla stowarzyszeń do Akcji Katolickiej należących rzecz niezbędna!**

KS. AL. ROGOŻ: „W cieniu ołtarza“, Kraków, 1935, str. 107.

Zasłużony sekretarz jeneralny S. M. P. diecezji tarnowskiej, obecnie proboszcz w Ropczycach, Ks. Al. Rogoż, wydał świeżo drukiem materjały rekolekcyjne p. t. „W cieniu krzyża“. Oddadzą one niewątpliwie duże usługi księżom prowadzącym rekolekcje dla młodzieży. Zawierają modlitwy, rozważania i myśli cenne. Cechuje je prostota stylu, szczerość uczuć i pogłębienie zasad katolickich pobożności.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 8: Jana z Maty w., Emiljana m., Honorata b. w.
Wschód słońca 7.05, zachód 16.48.
Długość dnia 9 godzin i 38 min.
Sobota 9: Cyryla aleks. b. w. dk., Apolonji p., Sabina b. w.
Wschód słońca 7.04, zachód 16.44.
Długość dnia 9 godzin i 40 min.

—ooo—

ARESZTOWANIE NIEOSTROŻNEGO SZOFERA. Policja zatrzymała Frasika Stanisława, lat 28, szofera; zam. przy ul. Juljusza Lea 83, za nieostrożną jazdę samochodem. Frasik najechał dnia 6 bm. o godzinie 22.45 na ul. Basztowej na przechodzącą Ewę Fleischer, lat 38 zam. w Tarnowie przy ul. Batorego 1, wskutek czego, ta doznała wstrząsu mózgu i ogólnego potłuczenia. Fleischer została przewieziona do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

POŻAR MIESZKANIOWY. We środę o godzinie 20, wezwano straż pożarną do mieszkania Wojciecha Poganiego, przedsiębiorcy budowlanego, zam. przy ul. św. Jana 11, gdzie od rury piecowej żelaznej zapaliła się na strychu ściana a następnie wiązania drewniane. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi 200 złotych. Wypadku w ludziach nie było.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WALNE ZGROMADZENIE. OBWODU MIEJSKIEGO L. O. P. P. w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek dnia 18 bm. w sali portretowej Magistratu o godzinie 18. Zebranie wybierze między innemi nowy zarząd.

POSIEDZENIE NAUKOWE TOW. HISTORYCZNEGO odbędzie się 9 bm. o godz. 18, przy ul. Straszewskiego 27. Prof. Dr. Wł. Semkowicz wygłosi na niem odczyt pt.: Uwagi o początkach dokumentu polskiego. (Spowodu dzieła Stanisława Kętrzyńskiego). Goście mile widziani.

TRZECI WIECZÓR CZYTANIA NOWEGO TESTAMENTU, organizowany przez Związek Promienisty w Krakowie dla młodzieży akademickiej i szerokich kół inteligencji odbędzie się w piątek 8 bm. o godz. 20 w Katolickim Domu Akademickim, Plac Jabłonowskich 1, I p.

KURS DEKORACJI WYSTAW SKLEPOWYCH organizowany przez Krakowską Kongregację Kupiecką odbędzie się między 18 a 25 marca. Informacje: Wielopole 11. tel. 147-10.

WYKŁADY JĘZYKA POLSKIEGO W BUKARESZCIE. W ub. tygodniu odbyła się w Bukareszcie uroczysta inauguracja wykładów **prof. Glixellego,** dotychczasowego profesora Uniw. Wileńskiego, który objął obecnie lektorat języka polskiego na Uniwersytecie Bukaresztenskim.

—ooo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Ptak".
Sobota: „Rajski ogród".
Niedziela: 10. II. popoł. „Damy i huzary".
Niedziela 10. II. wiecz. „To więcej niż miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Chłopcy z placu broni.
WANDA: Muszę być młody.
UCIECHA: Kleopatra.
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".
PROMIEŃ: „Wesoła Zuzanna".
ADRIA: „Julika".
KINO „BAGATELA": „Ja mam temperament", w roli głównej Marion Davies. Na scenie rewja pt. „Wszystko na masie".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od. 4—8 lutego 1935 r. „Dziewczę z Calgary".

—oo—

55.684 obiadów wydał

ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY BEZROBOTNYM.

Na rzecz Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły do dnia 20 stycznia br. w dalszym ciągu następujące ofiary: I. Koziebrodzka 50 zł; SS. Urszulanki 30 zł; Dr. St. B. 10 zł; Ed. Tyszkiewiczowie 10 zł; J. Brożek 10 zł; M. Dąbrowski 100 zł; Dyrektor Oddz. PKO. w Krakowie 100 zł; K. Hutt 3 zł; E. Galik 5 zł; Prof. E. Kozłowski 5 zł; P. Niewiadomska 5.30 zł; A. Piasecki, fabr. czekolady 25 zł; Z. Bocheński 5 zł; Tow. Strzeleckie — Bractwo Kurkowe 100 zł; Dr. A. Meyer 10 zł; Dr. J. Kostecki 5 zł; Z. Ostrowska 3 zł; Z. Trzcińska 5 zł; O. Axmann 3 zł; J. Hernas z Komorowic 1.50 zł; W. Obertyński 5 zł; M. Bergerowie 20 zł; A. Habichtowa 1 zł; P. M. 5 zł; F. Łapcik 5 zł; Prof. Dr. K. Dziewoński 5 zł; G. Kukuczowa 5 zł; Dr. W. Abłamowicz 10 zł; Składka z odczytu w Domu Katolickim 33.02 zł; Adw. Dr. E. Fischer 50 zł; A. B. J. Dyakowscy 3 zł; W. Serkowska 5 zł.

Do dnia 20 stycznia wydano osobom pozostającym bez pracy lub nie mogącym zapracować **55.684 obiadów,** z czego fizycznie pracującym **43.419,** zaś umysłowo pracującym **12.265 obiadów.**

O dalsze ofiary gorąco się uprasza, a to w tym celu, aby umożliwić Komitetowi wyżywienie około 1000 osób przez całą zimę.

Ofiary składać można jużto w Arcyb. Komitecie Ratunkowym, ul. Straszewskiego 18, II p. od godz. 11—13, jużto w Administracjach dzienników miejscowych, jużto na konto PKO. 405.825.

Znowu czterech komunistów
przed ławą przysięgłych.

W dniu 1 maja 1934 r., w pochodzie utworzonym przez PPS., **krakowscy komuniści utworzyli grupę, złożoną z około 50 osób,** która wznosiła **okrzyki o treści antypaństwowej i wywrotowej oraz niosła transparenty i płachty z napisami komunistycznemi.** Gdy policja przystąpiła do aresztowania komunistów, **Elsa Adamus,** lat 34, wychowawczyni z Warszawy, **Stefan Zając,** lat 32, szewc z Krakowa i **Abraham Herszkowicz,** krawiec, bez miejsca zamieszkania, **rzucili się na funkcjonarjuszów PP.,** przez co **uniemożliwili częściowo aresztowanie.** W dniu wczorajszym **cała trójka stanęła przed Sądem przysięgłych** w Krakowie, oskarżona o uniemożliwienie policji pełnienia jej funkcyj urzędowych. Pozatem odpowiadają oni **za nawoływanie do popełnienia zbrodni stanu,** przez zmianę przemocą ustroju państwa. O to ostatnie przestępstwo oskarżony jest również **Izrael Strom,** lat 22, chołewkarz, bez stałego miejsca zamieszkania.

Sprawę rozpatruje trybunał w składzie: **dr. Kurzer, dr. Ostręga, dr. Stępniowski.** — Oskarża prok. **Szypuła.** Na ławie obrońców zasiada 4 adwokatów. W pierwszym dniu przesłuchano oskarżonych, którzy doprowadzeni zostali z aresztów. **Żaden z nich nie przyznaje się do winy.** Następnie trybunał przesłuchał 2 świadków, **Amirowicza i Tokarza.** W międzyczasie przewodniczący zarządził usunięcie z sali rozpraw, publiczności, gdyż ta zachowywała się nieodpowiednio.

—oo—

Sukces szachistów krakowskich
w spotkaniu z mistrzem z Wiednia.

Znany szachista wiedeński **Rudolf Spielmann** rozegrał onegdaj w Krakowie zbiorową partję Simultan **z 33 graczami.** Uzyskał on wynik nienadzwyczajny: wygrał 13 partji, **zremisował 10, przegrał** zaś 10.

Udział w partji wzięło 7 graczy z Krakowskiego Klubu Szachistów, 1 z Kasyna Powszechnego, 5 z Klubu Dominika, 6 z Towarzystwa Strzelec, 14 obcych. Wynik uzyskany przez szachistów krakowskich w spotkaniu ze Spielmannem uważać należy za bardzo korzystny.

Lekkomyślny motocyklista złamał nogę.

We środę 6 bm. o godz. 13 Jan Drabik, lat 35, szofer, zam. w Kosowicach jechał motocyklem z przyczepką, w której siedział Wojciech Pietruszka, zam. Józefińska 29. Wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy Drabik najechał z boku na wóz jednokonny z Żeglugi Polskiej, którym powoził Jan Rozumek, zam. przy **ul.** Myśliwskiej 28. Wskutek najechania **motocykl przewrócił się, a Drabik doznał złamania nogi prawej, poniżej kolana,** Pietruszka zaś zdarcia naskórka na lewej ręce. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Drabika do szpitala.

Z Krakowa na południową stronę Tatr.

Dyrekcja Kolejowa i Tow. Krzewienia Narciarstwa organizują w dniach 16-17 bm. wycieczkę pociągiem popularnym **z Krakowa do Zakopanego** oraz wyjazd autobusami na południową stronę Tatr na **„Międzynarodowe zawody narciarskie F. I. S."** Odjazd z Krakowa w sobotę 16 bm. o godz. 0.26. Przyjazd do Zakopanego o godz. 5.58. Odjazd z Zakopanego w niedzielę 17 bm. o godz. 20.15. Przyjazd do Krakowa o godz. 0.35. Cena przejazdu tąm i z powrotem zł. 8.55.

Przejazd autobusem z Zakopanego do Szczyrbskiego Jeziora i z powrotem wraz z noclegiem w hotelach i przepustką zł. 24.70. Zwiedzanie Demianowskich Grot wraz z przejazdem autobusami zł. 6. Wstęp na zawody F. I. S. dnia 16 i 17 bm. zł. 4.50. Uczestnicy chcący wziąć udział w powyższej wycieczce winni złożyć w biurach podróży Orbis i Cook dowód osobisty, zaopatrzony klauzulą obywatelstwa polskiego, do dn. 11 bm. godz. 18. — W razie niedostatecznej ilości zgłoszeń na wycieczkę autobusami na południową stronę Tatr, pociąg odejdzie z Krakowa dnia 16 bm. o godz. 14.50, przyjazd do Zakopanego o g. 20.15. Powrót jak wyżej.

—:ooo:—

Odczyty.

Wielka Wojna 1914—1918. Szósty odczyt w cyklu, zorganizowanym przez Polskie Towarzystwo Hist. wygłosi w niedzielę 10 bm. o godzinie 17 w sali Kopernika Col. Novum płk. dypl. Tadeusz Różycki, szef Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego w Warszawie pt.: **Założenia strategiczne Wielkiej Wojny.**

Z kin krakowskich.

ŚWIT. „Chłopcy z Placu Broni". Przepiękną opowieść dla młodzieży pióra węgierskiego pisarza E. Molnara przeniósł na ekran słynny reżyser Frank Borzage z całym pietyzmem dla tekstu, scena po scenie. Dramatyczna a ciekawa akcja toczy się prawie na jednem miejscu t. j. na „Placu Broni". Bohaterami dramatu są chłopcy w wieku szkolnym. W szkole uczą ich, że walka w obronie honoru i ojczyzny jest koniecznością. Wpajają w nich militaryzm. Chłopcy więc tworzą dwa obozy i walczą. Skutek jest taki, że ofiarą tej „wojny" pada najmłodszy uczeń Nemeczek. Parę razy wpadł do basenu z zimną wodą i dostał zapalenia płuc. Kolodzy jego nadzwyczajnie reagują na to, czując, że są bezpośrednio sprawcami tego nieszczęścia. I w tej sytuacji zachowują się jak dorośli ludzie. Odwiedzają chorego kolegę i przy jego łóżku zacierają się wrogie nastroje. A wreszcie „dowódca" chłopców przynosi choremu odznaczenie, awans i czapkę kapitana. Nemeczek umiera, ściskając w ręce zdobyty sztandar. Wzruszająca jest ta opowieść. Wartość jej jeszcze lepiej uwydatnia się na ekranie, gdy widzimy przy zbliżeniu każdą twarz, pełną ekspresji. A tem więcej jest ciekawe, że główne role grają młodzi aktorzy wprost koncertowo. Całość wyreżyserowana doskonale i artystycznie. „Chłopcy z Placu Broni" jest filmem o dużej wartości pedagogicznej i dlatego obraz ten jest polecony dla młodzieży.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu"

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy Sen. Adelman zł. 2; Sodalicja PP. Nauczycielek miejskich w Krakowie 30; M. G. 15; Zimnal 5; K. Bujak 5; M. Dihm 5; Tomaszowie Barańscy 5; Bocheński 5; N. N. 10; Marja Ofiarska, Dziekanowice 5; Wojciech Ślósarz Kopce-Leśniczówka 15; Helena Straszewska ku uczczeniu pamięci śp. Tekli Żeleńskiej zł. 5.

Na Kuchnię Siostry Samueli M. G. zł. 5; Ks. St. Kluska, Andrychów, zł. 20.

Na powodzian M. G. zł. 5.

Program pobytu Brygidy Helm
w Krakowie.

Jak to już donieśliśmy, przyjeżdża w sobotę 9 b. m. o godzinie 11-tej przedpołudniem do Krakowa słynna artystka filmowa Brygida Helm, która na zaproszenie Komitetu wykonawczego Reduty Prasy weźmie w niej udział, **rozsądzając „Konkurs na najbardziej fotogeniczną twarz"** i udzielając własnoręcznie autografów miłośnikom sztuki filmowej. — Artystkę witać będzie na dworcu kolejowym Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich i Komitet Honorowy. wskład którego weszli reprezentanci miasta, teatru, sfer literackich i towarzyskich Krakowa.

Brygida Helm zwiedzi potem zabytki historyczne naszego miasta, jak **Wawel,** gdzie zjawi się po godz. 12-ej, **Bibljotekę Jagiell. i kościół N. Marji P.** (koło 13-ej), a po śniadaniu wyjedzie do Lasu Wolskiego i na Bielany. Tuż po godz. 17-ej odwiedzi siedzibę Syndykatu Dziennikarzy Krak. przy ul. Kleparskiej 4, gdzie zbiorą się członkowie tej instytucji i podejmować będą artystkę herbatką. Tam też udzieli Brygida Helm wywiadów dziennikarskich. O godz. 20.30 uda się artystka na uroczysty bankiet do „Sali Tetmajerowskiej" Pałacu Spiskiego (A. Hawełka). O godzinie 23.30 przybędzie Brygida Helm na Redutę Prasy do sal „Feniksa".

Komitet wykonawczy przypomina, że tylko ograniczona ilość osób będzie mogła wziąć udział w Reducie Prasy, a to z powodu rozmiarów sal „Feniksa". Z tego powodu może się zdarzyć, że ktoś, kto otrzymał zaproszenie, a nie wykupił biletu wstępu w cenie 5 złotych od osoby, nie dostanie się z powodu wykupienia biletów na zabawę. Dlatego Komitet uprasza o wcześniejsze zgłaszanie się po karty wstępu, których rozsprzedaż już się rozpoczęła w poszczególnych redakcjach pism krakowskich (Czas — Głos Narodu — I. K. C. — Nowy Dziennik).

Zaproszenia na bankiet zostały wysłane wszystkim dopiero w dniu wczorajszym, ponieważ definitywne ustalenie programu przyjazdu i przyjęcia Brygidy Helm nie było wcześniej możliwem. — Zgłoszenia na udział w bankiecie za specjalnem zaproszeniem przyjmuje Komitet wykonawczy S. D. K. (Telefon 150-60) do soboty 9-go b. m. do godz. 12 w południe.

Z sali koncertowej.

Marian Anderson — śpiewaczka.

Pierwsza mulatka, która wystąpiła na estradzie sali Starego Teatru z bogatym programem aryj włoskich i pieśni niemieckich, rosyjskich i murzyńskich, okazała się zupełnie wybitną artystką. Kwantum głosowe, jakiem rozporządza p. Anderson oddaje jej bardzo dobre usługi. Jest to mezzosopran o ciemnem zabarwieniu naturalnem, któremu emisja dodaje jeszcze głębi. Głos artystki, prawie dysproporcjonalnie obszerny w stosunku do smukłej postaci młodej kobiety, porusza się swobodnie w skali mezzosopranowej, nie zawodząc w żadnym regestrze. Chociaż od śpiewaczki o popielato-kawowej karnacji oczekiwałoby się raczej południowych cech sztuki śpiewackiej, niemniej wszakże p. Anderson przedstawia jako śpiewaczka typ północny.

Ceremonjalna wizyta w sferę staroklasycznej sztuki Scarlatti'ego i Haendla nie poruszyła słuchaczy w tym stopniu, co przejmujące wyrazem miłosnej rozpaczy i nutą pozagrobowych przeczuć pieśni Brahmsa, których wykonanie stanęło na najwyższym poziomie artystycznym. Słuchaliśmy tych pieśni w głębokiem skupieniu i z prawdziwem wzruszeniem. Doskonale wypadła pieśń Schuberta „Wohin", nie dająca się właściwie wyśpiewać pełnym tonem, tylko — do pewnego stopnia — lekko pokryć melodją, dobytą ze strun głosowych. Monumentalnie za to wypadła „Die Allmacht", w której śpiew dochodzi do pełnych swoich możliwości.

O szerokości zainteresowań artystycznych p. Anderson korzystnie świadczyło zarówno odtworzenie arji ks. Eboli z Don Carlosa Verdi'ego, jak pieśni Czajkowskiego, Czerepnina i Rachmaninowa. W ostatnim numerze programu otrzymaliśmy cztery utwory ze skarbca religijnej pieśni murzyńskiej „Negro Spirituals". Z interpretacji śpiewaków, mających do nich rasowe nastawienie, można zdać sobie sprawę, jakie znaczenie dla psychiki murzyńskiej posiada ta pełna mistycznego charakteru liryka muzyczna. Jak przed kilkoma laty, kiedy pieśni te na tej samej estradzie śpiewał sympatyczny śpiewak czerwonoskóry. John Loncke, tak i teraz, kiedy wykonała je p. Anderson trudno było oprzeć się przejmującemu współczuciu dla skargi, bólu i żalu duszy murzyńskiej, szukającej ulgi w nabożnem rozśpiewaniu się. Ale na końcu uderzyła artystka w inny zupełnie ton i amerykańską piosenką o kukułce udowodniła, jak doskonałą jest wykonawczynią utworów charakterystycznych.

P. Kosti Vehanen akompanjował p. Anderson bardzo pewnie.

Z. J.

Zajście mongolsko - mandżurskie

Moskwa (PAT). Tass donosi: Premjer i min. spraw zagran. republiki ludowej mongolskiej **Gen - Dun** oświadczył przedstawicielowi Tassa **w Ułan-Batorze** co następuje: po incydencie z dnia 24-go stycznia przez kilka dni trwał **spokój.** W dn. 30-go stycznia o godz. 8-mej rano oddział straży granicznej **mongolskiej** w okręgu jeziora **Buin-Nor** zauważył oddział **samochodowy i 50 jeźdźców,** zbliżających się ze strony Mandżurji. Po zajęciu Kukirobo oddział ten począł **posuwać się w głąb terytorjum Mongolji.** Oddział pograniczny mongolski nie chcąc doprowadzać do przelewu krwi, cofnął się nieco w głąb Mongolji i zatrzymał się **w Norin-Nor.** Wobec tego spokojnego i pełnego panowania nad sobą postępowania straży pogranicznej mongolskiej **uniknięto starcia.** Żadna ze stron nie dała ognia. Władze Mandżurji chcąc usprawiedliwić swoje **bezprawne postępowanie,** podały do wiadomości, że okręg Chałkin-Sun należał jakoby do Mandżurji i **zaproponowały** władzom mongolskim układy co do granicy na tym odcinku. Rząd republiki **mongolskiej,** opierając się na tem, że okręg Chałkin-Sun od wieków należał do Mongołów chałkińskich, zgodził się na prowadzenie **tych** rokowań z rządem Mandżurji.

Życie gospodarcze

Niezwykły spadek obrotów w przemyśle łódzkim.

Katastrofalne skutki art. 54 w Łodzi.

Styczeń we włókiennictwie łódzkiem był **okresem wprost katastrofalnym.** Zazwyczaj styczeń należy do tych miesięcy, w których, po okresie świąt i Nowym Roku rozpoczynają się intensywniejsze zakupy odbiorców prowincjonalnych, a jednocześnie w przemyśle następuje zwiększone uruchomienie w związku z przygotowaniami produkcyjnemi do sezonu wiosenno-letniego. Tegoroczny styczeń **zarówno w przemyśle, jak i w handlu zawiódł całkowicie oczekiwania po niepomyślnym przebiegu sezonu zimowego.** Podkreślić należy, że niepomyślny przebieg tranzakcyj styczniowych pozostawał w związku nietyle ze skurczoną siłą nabywczą konsumentów, ile **z fatalnemi skutkami art. 54 rozp. wyk. do ordynacji podatkowej,** uzależniającego, jak wiadomo, uznawanie ksiąg handlowych za prawidłowe **od ujawniania nazwisk gotówkowych odbiorców.** Przepis ten na odcinku włókiennictwa spowodował **zupełny chaos** i perturbacje tak silne, że nie wiadomo, czy wskutek tych zakłóceń znaczna część sezonu, a może nawet cała kampanja wiosenno-letnia nie znajdzie się pod znakiem zapytania. Bezpośrednim skutkiem wejścia w życie art. 54 był zupełny odpływ odbiorców miejscowych i prowincjonalnych od legalnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do placówek anonimowych. Wskutek tego przedsiębiorstwa legalne **zredukowały swe obroty w niektórych branżach do 80% w porównaniu ze styczniem r. ub.** Przeciętny spadek obrotów na rynku **włókienniczym** w stosunku do stycznia zeszłego roku wahał się w granicach **od 50 do 60%.** Spadek ten jest tem znamienniejszy, że w przedsiębiorstwach nieobjętych przymusem prowadzenia ksiąg handlowych obroty styczniowe nie wykazały redukcji, co potwierdzałoby całkowicie stanowisko kupiectwa, iż samo osłabienie konsumcji nie wywarło na te perturbacje żadnego wpływu.

Zniżka cen pszenicy.

Na rynku zbożowym w Polsce dało się ostatnio odczuć osłabienie tendencji. **Obniżyła się cena jęczmienia browarnego i pszenicy** w Warszawie; w Poznaniu ceny utrzymały się. O ile zniżka jęczmienia jest bez znaczenia, jak że w chwili obecnej jego zapasy w kraju już są nieznaczne, to **spadek pszenicy jest faktem nader niepomyślnym.** Zapasy tego zboża w kraju są dość duże, wobec jednak niewysokiej jakości (zbytnie zawilgocenie) na wywóz liczyć trudno, trzeba zatem zbyć je wyłącznie na rynku krajowym. Ludność zaś w znacznej większości przyzwyczajona jest do chleba żytniego, **liczyć więc można wyłącznie na konsumenta miejskiego.** Stąd pochodzi konjunktura dla pszenicy niepomyślna.

Warunki pracy robotników rolnych w Małopolsce.

W Krakowie odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze woj. krakowskiego i 9-ciu powiatów woj. lwowskiego na rok służbowy 1935/36. — **Komisja utrzymała pensje i ordynarje bez zmian, zmniejszyła natomiast strawne i opłaty za sianie sztucznego nawozu.** Ponadto z uwagi na zniszczenia wywołane powodzią komisja postanowiła upoważnić poszczególne komisje rozjemcze do orzekania w indywidualnych przypadkach o **zmniejszeniu świadczeń w tych okręgach, które szczególnie ucierpiały skutkiem powodzi.**

Stan zatrudnienia.

Według ostatnich danych na 1 stycznia rb., w górnictwie zatrudnionych było na terenie całej Polski **97.721 robotników,** w hutnictwie **36.794,** w przemyśle przetwórczym 351.331, w elektrowniach i wodociągach **7.276,** w innych zakładach pracy 54.005, oraz na robotach publicznych **39.707** robotników.

Z ogólnej liczby robotników, zatrudniomych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 121.767 osób, na metalowy 57.311, na spożywczy 39.746, na chemiczny 30.994, na mineralny 29.497, na drzewny 29.178, na papierniczy 12.305, na odzieżowy 10.527, na poligraficzny 8.811, na budowlany 5.868, oraz na przemysł skórzany 5.282 osób.

Ruch telefoniczny w miastach.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego w grudniu ub. r. przeprowadzono w ważniejszych miastach Polski 43.126 tys. rozmów telefonicznych miejscowych, w tem w **Warszawie** 24.403 tys. rozmów, w **Łodzi** 5.288 tys., we **Lwowie** 4.355, w **Wilnie** 2.596 tys., w **Krakowie** 1.972 tys., w **Poznaniu** 927 tys., w **Katowicach** 900 tys., w **Bydgoszczy** 740 tys., w **Białymstoku** 715 tys., w **Toruniu** 557 tys., w **Gdyni** 389 tys. rozmów. Liczba rozmów telefonicznych pozamiejscowych wynosiła w ważniejszych miastach **1.019 tys.,** z tego w Warszawie 348 tys., w Katowicach 176 tys., w Krakowie **103 tys.,** w innych miastach poniżej 100 tys. rozmów.

Projekty nowych podatków.

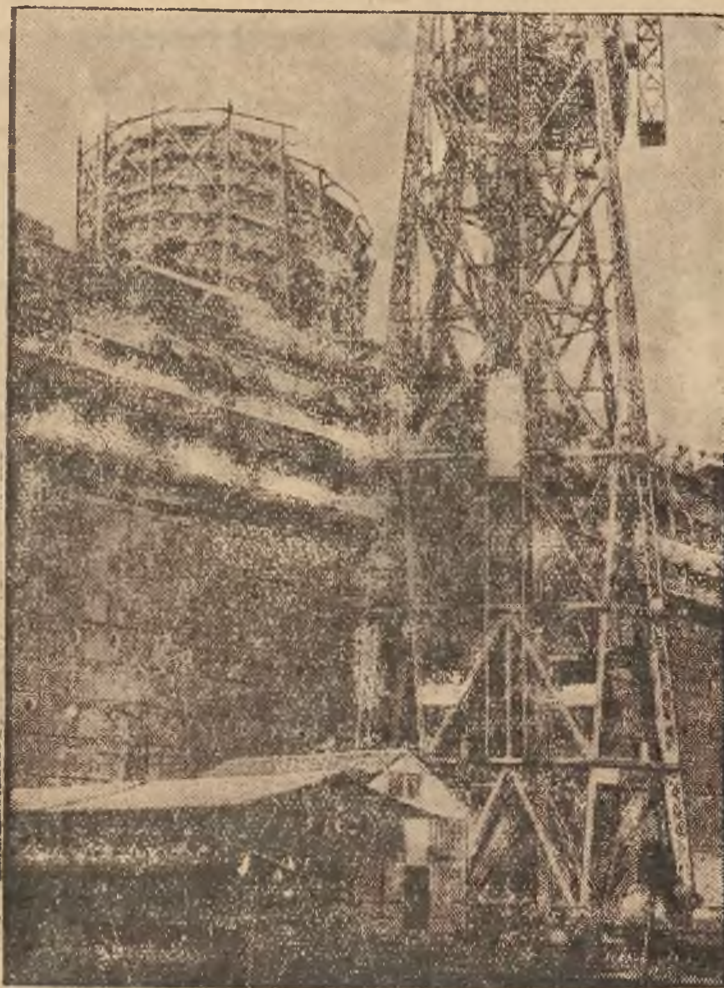
Oświadczenie ministra skarbu Zawadzkiego, iż dla załatwienia deficytu skarbowego wprowadzi szereg nowych podatków — zaczyna już stopniowo przybierać realne formy.

W najbliższym czasie uchwałony ma być przez Radę Ministrów projekt ustawy **podwyższający kryzysowy dodatek do podatku dochodowego.** Dodatek ten miał być podwyższony o 50 proc., to znaczy do 15 proc. wysokości wymierzonego płatnikowi podatku dochodowego. Obecnie, między innemi w związku z nieuchwaleniem przez Sejm daniny szkolnej, krążą pogłoski, **jakoby dodatek ten miał być podwyższony o całe 100 proc., to znaczy do 20 proc. wymierzonego podatku dochodowego.**

Projekt **nowelizacji ustawy o podatku dochodowym** jest już w zasadzie opracowany i Rada Ministrów zająć się ma nim w najbliższym czasie. W myśl zapowiedzi min. Zawadzkiego, projekt noweli, zmierza **do uchwycenia przez władze podatkowe tych zysków,** które odpływają zagranicę w innej postaci, naprzykład **w formie przepłacenia za surowiec kupowany u głównego akcjonarjusza,** czy też w innej formie — przy wymiarze podatku dochodowego.

Można być przekonanym, że za tymi projektami fiskalnymi pójdą wkrótce i dalsze.

Nowy olbrzym morski francuski



W stoczni francuskiej w St. Nazaire kończy się gorączkowo budowę olbrzymiego parowca transoceanicznego „Normandie“, który ma liczyć 73.000 ton.

Upaństwowione kredyty.

Wkłady oszczędności w Pocztowej Kasie Oszcz. wzrosły w styczniu o dalszych 16 miljonów 900 tys. zł., dzięki czemu ogólna suma wkładów, jakie złożyli drobni ciułacze w tej instytucji wzrosła po koniec stycznia do **641 miljonów 20 tysięcy złotych.** Na przestrzeni ostatnich 12-tu miesięcy widzimy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. o **przeszło 124 milj. złotych.** Obie te cyfry zasługują na bliższą uwagę. Już w dyskusji budżetowej w Sejmie przyznał generalny referent budżetu p. Miedziński, iż kredyt w Polsce jest w swej większości upaństwowiony. To co społeczeństwo oszczędzając zniesie jako wkłady do banków państw., — nie idzie wprost na potrzeby kredytowe przemysłu i handlu, ale na te cele, które rząd uzna za stosowne, przedewszystkiem więc na kredyty dla przedsiębiorstw państwowych i t. p.

Jak przedstawia się polityka kredytowa Pocztowej Kasy Oszczędności, czyli na co zostają użyte fundusze uzyskane z wkładów oszczędnościowych? Jak wynika ze sprawozdania P. K. O. za rok 1934, instytucja ta prowadzi operacje kredytowe dwojakiego rodzaju: jedne, t. zw. **pośrednie,** obejmują zakup papierów wartościowych na rachunek własny instytucji, drugie zaś, t. j. działalność kredytowa **bezpośrednia** uprawiana jest w formie pożyczek na zastaw papierów wartościowych, skupu weksli i akceptów, oraz pożyczek wekslowych.

Pośrednia działalność kredytowa obejmuje największy i najważniejszy dział lokat kredytowych P. K. O. i wyraża się cyfrą przeszło **615 miljonów złotych.** Większość tej sumy **przypada na obligacje** i listy zastawne przedewszystkiem banków **państwowych** a w mniejszym stopniu także towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich. W listach zastawnych i obligacjach **banków państwowych** ulokowała P. K. O. sumę **351 miljonów zł.,** w papierach wartościowych państwowych łącznie z biletami skarbowymi i skryptami dłużnymi skarbu państwa — 216 milj. 700 tys. zł. Na listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich przypada suma bez porównania mniejsza — bo 28 milj. zł. W akcjach Banku Polskiego i banku P. K. O. ulokowano 9 milj. zł.

W ten sposób olbrzymia większość funduszów użytych na kredyty pośrednie została ulokowana w papierach banków państwowych a zatem wyłącznie na zaspokojenie potrzeb kredytowych zależnych od dyspozycji rządu. Kredyt P. K. O., udzielany w formie pożyczek lombardowych, na zastaw papierów wartościowych nie dosięga nawet sumy 12 milj. zł. Są to pożyczki udzielane przeważnie pod zastaw papierów państwowych (9 milj. zł.), komunalnych i hipotecznych (1.6 milj. zł.) i akcyj Banku Polskiego (1 milj. zł.).

Stan kredytów wekslowych **bezpośrednich** P. K. O., a więc udzielanych wprost sferom gospodarczym wynosi w tej chwili około **11-u milj. zł.** Z kwoty tej na kredyty, udzielane spółdzielniom kredytowym i innym przypadało **57.46%,** spółdzielniom budowlanym **10.36%,** rolnictwu **9.58%,** przemysłowi **2.87%,** oświacie, kulturze i sztuce **1.27%,** różnym instytucjom 18.46%.

Razem więc kredyty lombardowe i wekslowe bezpośrednie, a więc te, które wpłynęły z P. K. O. wprost do obrotu gospodarczego — zaledwie przekraczają **20 miljonów złotych** rocznie. Natomiast do dyspozycji rządu i banków państwowych przekazała P. K. O. w roku ubiegłym blisko **570 milj. zł.**

Jeżeli zatem mówimy o upaństwowieniu większości kredytów w Polsce — a P. K. O. jest dziś — jak wiadomo — największym zerwoarem wkładów oszczędnościowych — to twierdzenie to znajduje swą ilustrację w przytoczonych wyżej cyfrach sprawozdania P. K. O. za rok ubiegły.

(J. w.)

1 milion złotych dla powodzian.

W uzupełnieniu wczorajszego artykułu „Głosu Narodu“ pt: **Pomoc wiosenna dla powodzian podajemy,** że p. wicewojewoda **T. Walicki** jako generalny komisarz powodziowy uzyskał **kwotę 1 miljona złotych jako pomoc kredytową dla powodzian.**

Tego rodzaju pomoc gotówkowa ma dla ludności szczególne znaczenie, wobec znanych trudności w uzyskaniu przez nią kredytu. Rozprowadzenie tej kwoty nastąpi za pośrednictwem Kas Komunalnych, Starostw i Komitetu Wojewódzkiego.

Co będzie z klauzulą złota w Ameryce.

Jak donosiliśmy Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych miał w dniu 4 bm. rozstrzygnąć kwestję **ważności klauzuli złota zawartej w zobowiązaniach prywatnych i publicznych.** Kwestja ta wyłoniła się w toku procesów wytoczonych przez posiadaczy obligacji Tow. Kolejowgo Baltimore et Ohio Railroad Tow. Kolejowego Baltimore et Ohio Railroad et Southern Railroad, którzy domagali się **wypłaty należności przypadających z tych obligacji według równowartości w złocie,** zgodnie z poczynionem zastrzeżeniem. Ponieważ rozstrzygnięcie tych spraw jest uzależnione od ustalenia **ważności, czy nieważności rozporządzenia znoszącego klauzulę złota,** które zostało wydane po odstąpieniu od partetu złota — kwestja ta została przekazana do Sądu Najwyższego, który decyduje sprawy oparte na uchwałach, zarządzeniach i ustawach stanowych lub państwowych z punktu widzenia ich zgodności z Konstytucją Stanów Zjednoczonych. W dniu 8 stycznia br. odbyła się w tej kwestji rozprawa w Sądzie Najwyższym w Waszyngtonie i ogłoszenie orzeczenia zostało zapowiedziane na dzień 4 lutego br. — Według telefonicznych wiadomości w dniu 4 bm. **orzeczenie to nie zostało ogłoszone i Sąd Najwyższy postanowił odroczyć rozstrzygnięcie tej kwestji na czas nieograniczony.** Postanowienie to wywołało wielką sensacje w międzynarodowych kołach finansowych. O doniosłości zagadnienia świadczy obliczenie sporządzone przez Urząd Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych, który szacuje globalną sumę zobowiązań mieszczacych klazulę złota **na 100 biljonów dolarów.**

XIV walny zjazd Związku Oświata w Brazylji.

W Kurytybie odbył się w dniu 6-go stycznia Zjazd Związku „Oświata“, który zgromadził **delegatów około 100 towarzystw z czterech południowych stanów Brazylji.** Zjazd rozpoczął się pontyfikalnem nabożeństwem, odprawionem przez **ks. biskupa dr. T. Kubinę.** Obrady, którym przysłuchiwał się również ks. biskup Kubina, odbywały się w gmachu Związku Polskiego.

Sprawozdania członków Zarządu wykazały **wszechstronną działalność Związku Tow. Oświata,** który zajmował się wspomaganiem szkół i towarzystw polskich, **założył i prowadził największą bibljotekę polską w Brazylji,** organizował bibljoteki wędrowne po kolonjach, wydawał podręczniki szkolne i inne użyteczne broszury, urządzał zjazdy obchody, przyjęcia **przeprowadzał zbiórki na powodzian w Polsce,** obdarowywał czasopismami i książkami polskiemi Polaków, znajdujących się w szpitalach, schroniskach i przytułkach, zbierał znaczki zużyte na cele polskich misyj w krajach pogańskich i wysłał delegatów na II Zjazd Polaków z Zagranicy w Warszawie i na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w. Buenos Aires. Prezesem na rok natępny wybrano **Jana Faucza.**

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

luty.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Optymizm budżetowy posłów B. B.

Warszawa, 7. 2. (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Sejmu prowadzono dalszą debatę nad preliminarzem budżetowym.

Poseł **Wagner** (B. B.) zreferował budżety **emerytów, zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensyj.** Referent zaznaczył, że w poprzednich latach podnoszono stale zarzut nadmiernego **przyrostu** emerytur. Obecnie problem ten nie istnieje, jeśli chodzi o budżet rent inwalidzkich i pensyj, to w tej dziedzinie **widać jeszcze znaczną płynność.** Wydatki z tego tytułu obniżyły się o 103 milj. Inwalidzi z dojrzałością obywatelską przyjęli te zmiany i **starają się zastosować(!)** do nowych warunków swoje życie. Mówca podkreśla, że zagadnienie inwalidów nie dotyczy wyłącznie rządu, lecz całego społeczeństwa, które jednak **nie poczuwa się(!)** do odpowiednich zobowiązań.

Poseł **Walewski** (B. B.) zreferował budżet min. spraw **zagranicznych.** Zwrócił uwagę, że gospodarka w tej dziedzinie jest nietylko oszczędna, lecz celowa. W sprawie **wydalania robotników polskich** z Francji referent oświadczył, że

RZĄD POLSKI WIELOKROTNIE INTERWENJOWAŁ

i stale czuwa nad tem zagadnieniem. — W sprawie tego budżetu przemawiał poseł **Chęciński** (komunista), który został **wykluczony z posiedzenia,** ponieważ nie zastosował się do zarządzeń marszałka.

Budżet min. **komunikacji** zreferował poseł **Starzak,** podkreślając, iż r. 1934 przyniósł poprawę sytuacji finansowej kolei, dając ostateczną **nadwyżkę wpływów** w wysokości 6.195 tys. zł. Co się tyczy **taryfy** kolejowej to referent wyraził pogląd, że nie należy rozszerzać ulg indywidualnych, lecz rozważyć

SPRAWĘ DALSZEJ OBNIŻKI TARYFY OSOBOWEJ.

Bezpieczeństwo ruchu na kolejach stale wzrasta. Mówca z uznaniem podkreśla działalność inwestycyjną kolei, wyrażającą się w budowie nowych linij. Gospodarka personalna kolei staje obecnie na coraz wyższym poziomie. Ogół pracowników kolejowych z całą ofiarnością pełni swą służbę i bierze także żywy udział w urządzeniach charytatywnych. W sprawach turystyki daje się odczuwać, zdaniem referenta, **brak instytucji,** któraby mogła skupić(!) w swojem ręku wszystkie sprawy turystyczne w Polsce. Poseł **Rudowski** (B. B.) zajął się zagadnieniem naszego **lotnictwa sportowego.** Zwrócił uwagę, że lotnictwo **sportowe** Polski w porównaniu z innemi krajami przedstawia się skromnie. Zachodzi duża dysproporcja między poziomem osiągniętych wyników a rozwojem naszego lotnictwa sportowego. Na pytanie, czy słuszna jest decyzja wycofania się z Challenge'u, co społeczeństwo nasze przyjęło z uczuciem **przykrości i zaniepojenia(?)** odpowiedzieć musimy, że jest najsłuszniejsza.

———000———

Bereza w ogniu dyskusji sejmowej.

Warszawa, 7. 2. (Telef.) Trzeci dzień rozpraw budżetowych w Sejmie rozpoczął się pod znakiem **niezwykłej ospałości.** Po dwóch godzinach posiedzenia **przyjęto już niemal wszystkie budżety,** i gdyby na sali był obecny min. **Michałowski,** to do przerwy obiadowej, która zwyczajnie zaczyna się koło godz. 14.30, możnaby było na porannem posiedzeniu wyczerpać cały porządek dzienny. Pod groźbą wyczerpania kontyngentu czasu, przyznanego na przemówienia, **kluby opozycyjne nie wysyłały na mownicę swych przedstawicieli,** wobec czego większość budżetów przechodziła **bez dyskusji.** Tylko przy budżecie Ministerstwa Komunikacji zabrał głos poseł **Rudowski,** wiceprezes Aeroklubu i motywował wycofanie się Polski z challengu. Przy budżecie Ministerstwa Spr. Zagr. zabrał głos komunista **Checiński,** którego wystąpienie było pierwszem w Sejmie. Marszałek Świtalski, który najchętniej ze wszystkich mówców przysłuchuje się posłom komunistycznym, nic go nie rozumiał. Poseł Chęciński mówił **szybko i niezrozumiale,** połykając słowa. Dowodził on, że Niemcy chcą rozebrać Rosję, chcą oderwać od niej Białoruś i Ukrainę, jakby wykonywali plan... i dalej nie dokończył, bo tymczasem po parokrotnem upomnieniu posła Chęcińskiego, **odebrał mu głos,** a gdy komunista zaczął remonstrować, marszałek **wykluczył** go na jedno posiedzenie.

Na posiedzeniu popołudniowem poseł **Seidler** (BB.) zreferował budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, poczem przemawiał poseł **Liwo** ze Stronnictwa Narod., który poruszył

ZAGADNIENIE NIEZAWISŁOŚCI SĘDZIOWSKIEJ

i dowodził, że pierwszy cios zadano jej przez stworzenie kolegjum **administracyjnego,** które ma prawo wybierać kandydatów na wakujące stanowiska, co **uzależnia sędziów materjalnie od czynnika administracyjnego.** Gdy poseł **Trąmpczyński** wniósł skargę do prokuratora na nadużycia wyborcze, prokurator **zamiast** wkroczyć w meritum sprawy, zapytał go,

CZY MA LEGITYMACJĘ DO TAKIEJ SKARGI,

to jest czy został poszkodowany. Z podobną odpowiedzią spotkał się przy przedstawieniu sprawy **Berezy** a przecież prokurator **winien z urzędu ścigać przestępstwa** nadużycia władzy, jak i oszustwa.

Więzienia coraz tłumniej napełniają się **patrjotami.** Chcąc zgnębić przeciwników politycznych, oskarża się ich

O PRZESTĘPSTWA POSPOLITE,

które nie miały miejsca, a czyni się to na zasadzie doniesień **konfidentów.**

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Liwo zacytował jako przykład pojęcia sprawiedliwości **uzasadnienie wyroku na Fr. Mosora,** któremu za złe poczytano jako legjoniście I Brygady przystąpienie do obozu **narodowego.** Konstytucja poręcza wolność osobistą i wolność słowa, a tymczasem

KONFISKUJE SIĘ NAWET SPRAWOZDANIA SEJMOWE.

W **„Kurjerze Lwowskim“** skonfiskowano nawet część przemówienia posła **Miedzińskiego.** Za przekonania narodowe **prześladuje się młodzież** i zamyka bez śledztwa gorzej niż zwyczajnych przestępców, którym winę udowodniono. **Bereza,** to sąd doraźny nad naszą **młodzieżą,** sąd doraźny za to, że się ma charakter i wolę stworzenia wielkiej Polski. Nawet zaborcy mieli dla młodzieży wyrozumiałość. Idźcie panowie — mówił poseł Liwo — na **„Dziady“** Mickiewicza, które wystawia Teatr Polski a posłyszycie tam słowa wieszcza, że matki wypłakują sobie oczy, bo im synów zabiera Bereza, Bereza, Bereza. — Gdzież się podziała sanacyjna działalność rządów pomajowych? Czy musi się chować za Berezę?

———000———

Krótko replikował min. **Michałowski,** poczem dłużej odpowiadał poseł Paschalski z BB.

Czeski przemysł wojenny a Rumunja.

Bukareszt, 7. 2. (PAT). Prezydjum rady ministrów ogłosiło komunikat o zawieszeniu **prowadzonych z zakładami Skoda rokowań o dostawy broni. Komunikat stwierdza, że jeśli warunki uzależnione od potrzeb obrony narodowej między innemi żądanie utworzenia krajowego przemysłu wojennego nie będą w rokowaniach przyjęte, to układ z zakładami Skoda, którego wykonanie jest obecnie zawieszone, będzie ostatecznie wypowiedziany.**

Niemcy nie dostaną bawełny z Ameryki.

Waszyngton (PAT). Prezydent Roosevelt oświadczył, że projekt sprzedaży **bawełny Niemcom został zaniechany.** Projekt ten przewidywał spłatę należności w 25 proc. w gotówce, reszta zaś spłacana być miała **towarami niemieckiemi.** Sprzeciwiły się temu amerykańskie koła handlowe, **dopatrując się w tem ukrytej formy dumpingu.**

———0-0———

ANGIELSKI WĘGIEL ZA IRLANDZKIE BYDŁO.

Londyn, (PAT). **„Nevs Chronicle“** donosi z Cardif że eksporterzy węgla walijskiego powiadomieni zostali o mającem nastąpić od 1 marca zniesieniu **specjalnej irlandzkiej opłaty celnej** w wysokości 5 szylingów od tony węgla brytyjskiego. Opłata ta wprowadzona została przez de Valerę w lipcu 1932 roku, jako odpowiedź na cła bojowe W. Brytanji nałożone na przywożone do W. Brytanji **bydło irlandzkie.** — Obecnie cła te mają ulec zniesieniu **i przez stronę brytyjską.**

Prowokacje lewicy w Paryżu.

Paryż, 7. 2. (PAT). Wczoraj po godzinie 22-giej manifestanci, wśród których większość stanowili **komuniści,** zaczęli z przedmieść i okolic Paryża napływać do centrum miasta. Autobusy, tramwaje i kolejka podziemna, zdążające na Plac Zgody były przepełnione. Znaczne grupy maniefstantów przybyły **z okolic Paryża pociągami.** Policja przedsięwzięła wszystkie środki ostrożności i udało się jej udaremnić planowaną demonstrację. **Dokonano 565 aresztowań.** Przy zatrzymanych znaleziono podczas rewizji **broń, pałki, szmaty przepojone benzyną** itd. W pobliżu Placu Magdaleny jeden z manifestantów dał **kilka strzałów** do policji, nie raniąc jednak nikogo. O godzinie 1-ej w nocy w pobliżu pałacu prezydenta republiki zatrzymano **grupę koło 40 komunistów,** z których większość była uzbrojona w **rewolwery i sztylety.** O godz. 1.30 w nocy w areszcie znajdowało się przeszło **1200 osób.**

Wieczorem stowarzyszenie „Jeunesse Patriotes“ zorganizowało zebranie, poświęcone pamięci ofiar 6 lutego. Na zebraniu tem był obecny b. prefekt policji **Chiappe,** którego entuzjastycznie aklamowano. Po zebraniu **nie** doszło do żadnych incydentów.

Prefekt policji kazał w nocy usunąć wieńce i kwiaty, złożone na Pl. Zgody i przenieść je na cmentarz Pere la Chaise na groby ofiar wypadków lutowych roku ubiegłego. Wogóle dzień wczorajszy upłynął zarówno w Paryżu, jak i na prowincji **bez poważniejszych incydentów.**

Parlament jugosłowiański rozwiązany.

Białogród (PAT). Dekretem rady regencyjnej **parlament wybrany w dniu 8 listopada 1931 r., został rozwiązany.** Nowe wybory odbędą się **5 maja 1935 roku.** Wybrana w dniu tym skupczyna zbierze się na sesję nadzwyczajną **dn. 3 czerwca br.**

Flirt sowiecko-amerykański przed likwidacją.

Waszyngton. (PAT). Departament stanu zakomunikował, że wskutek zmienionych warunków **konsulat generalny Stanów Zjedn. w Moskwie będzie zlikwidowany.** Również ulec ma **likwidacji szereg placówek konsularnych** na terenie Rosji. **Oficjalnie** komunikują, iż niedawne zerwanie rokowań sowiecko-amerykańskich w sprawie długów oraz współpracy **finansowej zbytecznem czyni utrzymywanie licznego aparatu konsularnego** Stanów na terenie Związku Sowieckiego.

Skutki konserwatywnego wybryku

Londyn, 7. II. (PAT). W odbytych wczoraj wyborach **uzupełniających** do izby gmin w dzielnicy **Wavertree** w Liverpoolu mandat będący dotąd w niepodzielnem posiadaniu **partji konserwatywnej,** zdobyty został **przez Labour Party.** Wynik ten spowodowany został wyłącznie **rozbiciem głosów konserwatywnych** wskutek wystąpienia na arenę 23 lata liczącego syna Churchilla — Randolfa, dziennikarza pisującego kronikę wewnętrzno-polityczną dla niedzielnych gazet lorda Rothermere. Randolf Churchill, popierany przez swego ojca i ligę obrony Indyj, do której należą **najbardziej reakcyjni działacze konserwatywni** oraz przez całą prasę lorda Rothermere z „Daily Mail“ na czele, rozwinął w Liverpoolu żywą kampanję **przeciwko rządowi narodowemu i oficjalnemu kandydatowi partji konserwatywnej,** oskarżając go o zdradę zasad konserwatywnych na rzecz oportunizmu zwłaszcza w sprawach Indyj. Randolf Churchill odebrał oficjalnemu kandydatowi 10 tys. głosów i dzięki temu wybrany został labourzysta. Wynik głosowania był nast.: labourzysta **Cleary** — 15.611 głosów, oficjalny konserwatysta — 13.771 głosów Randolf Churchil — 10.575 głosów, a liberał 4.208.

FRANCUSKO-NIEMIECKI RUCH GRANICZNY.

Berlin (PAT). Rokowania gospodarcze **niemiecko-francuskie** doprowadziły m. in. do porozumienia, w myśl którego umowa z 25 kwietnia 1929 r. o **małym ruchu granicznym między obydwoma krajami rozciągnięta zostanie na całą granicę** niemiecko-francuską.

CZY TO BERLIŃSKA PLOTKA?

Paryż (PAT). **Havas** donosi: Koła oficjalne **zaprzeczają wszelkim pogłoskom,** jakoby w czasie ostatniej wizyty ministrów francuskich w Londynie, premjer **Flandin** prowadzić miał rokowania o uzyskanie dla skarbu francuskiego **pożyczki 5 miljardów franków** na 2 i pół procent. Koła oficjalne oświadczają, że sprawa ta nie była wcale **w Londynie** rozważana, tem bardziej, że **w danej chwili skarb francuski nie ma potrzeby** zaciągania pożyczki.

BUŁGARJA W WALCE Z KOMUNIZMEM.

Sofja, 7. 2. (PAT). Policja polityczna przedsięwzięła we środę szeroko zakrojoną **akcję przeciwko komunistom** w m. **Gabrowo** na południu Bułgarji, gdzie w ostatnich czasach dawała się zauważyć ożywiona działalność komunistyczna. W czasie obławy dokonano **zgórą 100 rewizyj domowych,** w następstwie których aresztowano 82 komunistów. Na podstawie zeznań jednego z aresztowanych udało się policji odnaleźć kryjówkę poszukiwanego oddawna działacza komunist. **Kabaktiejewa.** Gdy inspektor policji w towarzystwie jednego z agentów chciał wkroczyć do mieszkania Kabaktiejewa, **ten rzucił się niespodziewanie ze sztyletem na zaskoczonych** tem policjantów, których po krótkiej walce **zabił ciosami sztyletu.** Mordercy udało się zbiec.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7. 2. (Telef.). Giełda dewizowa: Belgja 123.42; Holandja 358.20; Londyn 25.98; Nowy Jork 5.32; Oslo 136; Paryż 34.93, Praga 22.13; Szwajcarja 171.45; Sztokholm 134; Włochy 45.05; Berlin 212.80. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar prywatnie 5.32; rubel złoty 4.55; dolar złoty 8.99; marka niemiecka 203.50; funt szterlingów 26.

Papiery procentowe: Budowlana 46.50; stabilizacyjna 72.25; inwestycyjna 117.50; premjowa dolarowa 54; konwersyjna 66.75; dolarowa 78.25; listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Po zamknięciu kroniki

Wzajemne skargi na tle zeznań

ZŁOŻONYCH W PROCESIE SZANTAŻYSTÓW PRASOWYCH.

W związku z zeznaniami złożonemi w procesie przeciw 12 szantażystom przez p. Wolnego, wicepr. dr. Klimecki wniósł w dniu **wczorajszym** skargę **przeciw p. Wolnemu.** Równocześnie wiceprez. Klimecki wniósł jako adwokat **prośbę do Rady Adwokackiej o wytoczenie mu dochodzeń dyscyplinarnych,** z powodu podniesionych przeciw niemu zarzutów.

Z drugiej strony informują, że p. Wolny **nosi się podobno z zamiarem wytoczenia sprawy sądowej, w związku z opublikowanem pismem p. wiceprez. Klimeckiego.**

M. G. EBERHART. 43

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

———oo———

Powtarzam, że doszłam nagle do zupełnej pewności, że to ona starła z błyszczącej, lustrzanej rękojeści tłuste smugi, będące napewno odciskami palców i dłoni. Nie wiedziałam tylko, dlaczego to zrobiła. Jeżeli to były odciski jej palców... — Ale tego trzebaby dopiero dowieść.

ROZDZIAŁ IX.

Zaszłam w swoich myślowych dochodzeniach dalej, niż zamierzałam. Sprawy tajemniczego zniknięcia Piotra Melady'ego postanowiłam narazie nie rozpatrywać. Na papierze, bo oczywiście nie mogłam o tem myśleć.

Zresztą był już najwyższy czas zająć się poranną toaletą pacjentów: myciem i czyszczeniem zębów, żeby zdążyć przed śniadaniem.

Przekazałam klucze dziennej superintendentce z uczuciem ogromnej ulgi. Musiała słyszeć o nocnej awanturze i pewnie niewiele spała, bo była okropnie blada i mizerna. Na szczęście, nie wspomniała słowem o swem spostrzeżeniu z ubiegłego wieczora. Nie byłam w nastroju do wysłuchiwania gadaniny na temat: „A co, nie mówiłam?“, nawet od osoby wierzącej w duchy.

Atmosfera śniadaniowa podziałała mi jeszcze na nerwy. Nikt nie miał apetytu, a pielęgniarki szeptały, oglądając się wciąż za siebie i podskakując nerwowo za każdym brzękiem w kuchni. Z jadalni udałam się wprost do swego pokoju, przyczem po drodze nie odpowiedziałam na żadną badawczą zaczepkę i wbrew swoim przewidywaniom, zasnęłam momentalnie kamiennym snem. Nawet pielęgniarka, przyzwyczajona do dorywczych, często niedostatecznych wypoczynków, może być czasami zmęczona.

Pamiętam, że usypiając, powiedziałam sobie, iż pomimo wszystko, muszę się wyspać. Ale nie byłam na tyle odważna, żeby nie zamknąć drzwi na klucz. Zdaje mi się nawet, że zastawiłam je stołem. Gdyby kto chciał przekręcić pocichu klamkę, toby się zawiódł.

Śledztwo odbyło się tego dnia popołudniu. Spałam do pierwszej. Schodząc nadół, natknęłam się na dra Kunce'a, wychodzącego z oddziału chirurgicznego dla mężczyzn, w symetrycznej asyście dwóch podkomendnych lekarzy. Na mój widok kazał im się odsunąć i rzekł do mnie:

— Krata w oknie, wychodzącem na drabinę pożarną we wschodniem skrzydle, była zamknięta. Panna Page sprawdzała wieczorem. Nikt w tem skrzydle nie chce się przyznać, że ją otworzył. Nikt się również nie przyznaje do schowania flakonika. Wieczorem, kiedym przeszukiwał pokój z sierżantem, nie było go w materacu. Musiał ktoś przynieść później i schować. Pani kręciła się po korytarzu całą noc — czy pani nie widziała nikogo, kto mógłby to zrobić? I kto mógł otworzyć okno?

— Nie widziałam nikogo — odparłam ostrożnie — kto nie miał prawa być w nocy w mojem skrzydle.

— Spodziewałem się tej odpowiedzi — rzekł zagadkowo, opuszczając nos pod wąsy i oddalił się bez słowa, a za nim jego eskorta. Zobaczyłam go dopiero na śledztwie.

Odbyło się ono w dużej parterowej sali konferencyjnej, której solidne umeblowanie z mahoniu i śliskiej, czarnej skóry potęgowało oficjalny nastrój chwili. Upał i duszność panowały w dalszym ciągu, ale pomimo otwartych okien cuchnęło skórą, stęchłą wonią cygar, rosołem i nieodpartym eterem. Był obecny cały komitet szpitalny, wszyscy nasi lekarze, masa policji w gorących, granatowych mundurach, kilku bystrookich reporterów i garstka postronnych. Ina Harrigan, wystrojona w ogromnie twarzowy negliż koloru jej oczu, siedziała na fotelu z kółkami, niewiadomo z jakiej racji, bo przecież nie złamała nogi, lecz rękę. Wyglądała tak uroczo, wątło i wzruszająco, że sędziowie przysięgli spoglądali na nią niemal ze łzami w oczach. Po jednej ręce miała swego adwokata, po drugiej pielęgniarkę.

Dione Melady nie dała się widzieć, tylko jej mąż siedział w głębi sali razem z Laddem. Pomimo, że ci dwaj nie są wcale do siebie podobni, twarze ich miały tego dnia zupełnie jednakowy wyraz ostrożnej czujności, przebijającej tak samo wyraźnie z ładnych rysów, wyniosłych oczu i zaciśniętych ust architekta, jak ze zniszczonej, światowej fizjognomji jego sąsiada. Nie brakowało również pielęgniarek.

Śledztwo, chociaż prowadzone uderzająco sprawnie, ciągnęło się bardzo długo. Słuchałam uważnie zeznań i sprawozdań, alem wyłowiła później z tego wszystkiego bardzo niewiele nowego materjału. Pierwszą nowość usłyszałam już potem, gdy omówiono szczegółowo okoliczności śmierci dra Harrigana i to w taki sposób, że nawet wdowa podniosła do twarzy maleńką szyfonową chusteczkę, a nam wszystkim zrobiło się niedobrze. W dalszym ciągu zeznawał pan w ogromnych przydymionych okularach, który zrobił na mnie wrażenie uczonego i wypowiedział to, co miał do wypowiedzenia, sucho i pośpiesznie. Kończąc, poinformował zebranych, że odciski palców na klamkach drzwi od windy, drzwi od sali operacyjnej, rączce od szafki z instrumentajednej z pielęgniarek. Na to oznajmienie skuliłam się instynktownie, podczas gdy na sali zaszeleściało i wiele oczu skierowało się w kąt sali, upstrzony białemi fartuchami. Pan w okularach dodał jeszcze, że odciski na żarówce w windzie pochodziły od rąk samego dra Harrigana!

O więc... a więc dr. Harrigan sam odkręcił czerwoną lampkę i został w ciemnościach.

Wydało mi się, że to odkrycie musiało być bardzo ważne. Nie mogłam tylko wykombinować, dlaczego. Koroner, który już o tem wiedział, przeszedł odrazu na dalszy ciąg. Doznałam zawodu, chociaż przecież rozumiałam, że jego zadaniem było dowieść tylko tyle, że mord został spełniony. Prawdziwe śledztwo miało się zacząć dopiero później.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komisja likwidacyjna Spółki Akcyjnej

Uzdrowisko Ojców

Spółka Akcyjna w likwidacji

zawiadamia PP. Akcjonarjuszów, iż dnia **11 marca 1935 r. o godzinie 18-tej** w kancelarji notarjusza **Dra Jana TOKARZA w Krakowie ul. św. Jana L. 18** odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia przez Przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej i wybór przewodn. Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej i Komisji Rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie rachunków za czas od 1/5. 1933 do 31/12. 1934, rachunku strat i zysków, oraz bilansu zamknięcia likwidacji w dniu 31. grudnia 1934.
4) zatwierdzenie umów pozbycia nieruchomości, budynków, ruchomości cesji praw i przejęcia zobowiązań.
5) Zatwierdzenie ostatecznych rachunków likwidacji, sprawozdanie likwidacyjne i jego zatwierdzenie.
6) Rozwiązanie Spółki, ustąpienie Komisji Likwidacyjnej i wybór osoby lub osób upoważnionych do podpisywania dokumentów formalnych za spółkę, oraz do przechowania ksiąg i dokumentów Spółki.
7) Wnioski Akcjonarjuszów. W razie nie dojścia do skutku tegoż Zgromadzenia, odbędzie się ono w drugim terminie z tymże porządkiem dziennym, w tym samym lokalu dnia 11 marca 1935 r. o godz. 20-tej.

Zapowiedź:

1). Podaje się do ogólnej wiadomość, że nieżonaty starszy asystent kolejowy Tadeusz Jan Tęczyński — zamieszkały w Krakowie syn urzędnika bankowego Leona Tęczyńskiego — i tegoż małżonki Karoliny z domu Jurkowskiej zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Krakowie 2) owdowiała Zofja Krause z domu Nowakowska bez zawodu zamieszkała w Poznaniu, córka właściciela domu Stanisława Nowakowskiego i tegoż małżonki Marji z domu Hanaszkiewiczówny zamieszkałych w Poznaniu, chcą zawrzeć — związek małżeński. Ojakie kolwiek bądź przeszkodzie należy donieść w przeciągu 15 dni niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. — Obwieszczenie nastąpić winno w Poznaniu i Krakowie (w gazecie) Urzędnik stanu cywilnego Frydel. Dnia 8. II. 1935 r.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Batorego 25.
Sygnatura: VIII. Km. 637/34.
do L. cz. VI. E. 519/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII. Mgr. Władysław Wyrobek, mający kancelarję w Krakowie ul. Batorego Nr. 25 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11. marca 1935 roku o godz. 11 w Sądzie Gr. w Krakowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Franciszki i Kazimierza Kosoniów w Bronowicach Małych nieruchomości: lwh. 987 ks. gr. gm. kat. Bronowice Małe, a to parceli budowl. lkat. 129 i parceli grunt. lkat. 1170/11 o łącznym obszarze 140 sążni kw., budynku frontowego, przybudówki i ustępu. Nieruchomość posiada urządzoną księgę hipotecz. przy Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.482, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.654 gr. 66.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 848 gr. 20.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie lub w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenia egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. św. Jana Nr. 22, sala Nr. 38.

Dnia 6. lutego 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
(—) Mgr. Władysław Wyrobek.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru I.
ul. św. Gertrudy 23.
dnia 30 stycznia 1935 r.
Sygn. I. Km. 2882/34.

Obwieszczenie.

W dniu 14 lutego 1935 r. o godzinie 10-tej sprzedane będą w Krakowie przy ul. Grodzkiej L. 42. w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: rozmaite materjały wełniane, które ocenione będą w czasie licytacji (Art. 588 § 2 kpc.). Można je oglądać w powyższym dniu i pod wskazanym adresem o godzinie 10.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
(—) Mgr. Ścierański Stanisław.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru III.
ul. Salwatorska 5.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, Rew. III. zam. przy ul. Salwatorskiej 5. obwieszcza, że dnia 11-go lutego 1935 r. odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości o godzinie 11-ta minut 30-ci w Krakowie przy ul. Wolnica 13. — Ruchomości stanowią: maszyna dynamo, motory i in. Sprzedaż ruchomości nastąpi najpóźniej w dwie godziny po wyznaczeniu. — Oszacowanie ruchomości nastąpi podczas sprzedaży tychże, jak również oglądać zajęte ruchomości można podczas oszacowania podczas licytacji. Sprzedaż wyznaczona celem pokrycia wierzytelności przysługującej Robertowi Ponecowi kupcowi w Krakowie w kwocie 500 zł. na podstawie nakazu zajęcia Sądu grodzkiego w Krakowie z dnia 26 września 1934 r. Sygn. I. N. 5550/34.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
(—) Bogdan Ornatowski.

Wydawca za „Głos Narodu“, Sko z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferke.